Nr. 129. Czwartek, 7. Czerwca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. urząd patentowy ustanowił naczelnikiem patentowym z siedzibą we Lwowie p. Stanisława Dzbańskiego, właściciela prywatnej agencyi uprzywilejowej.

Edykt.

Ces. król. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone dla budowy kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Tarnopolu i Zbarażu, tudzież w urzędach gminnych i w kancelaryach obszarów dworskich w Szlachcińcach, Łozowie, Stechnikowcach, Czernichowcach, Iwaszkowcach, Zbarażu starym i Załużu począwszy od 12 czerwca 1900 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Tarnopolu względnie w Zbarażu lub przy komisyi na miejscu, której termin później ogłoszony zostanie.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 maja b. r. do l. 53.920, donoszące o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, mocą którego unormowano aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, oraz z dnia 2 czerwca do l. 55.447 z zawiadomieniem o zarządzeniach c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych co do przywozu zwierząt z Węgier i Kroacyi-Sławonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 czerwca.

Z coraz większem zaniepokojeniem zwraca się wzrok świata politycznego na Chiny, gdzie ruch sekty bokserów wytworzył niebezpieczną, zagrażającą nieobliczonemi następstwami sytuacyę. Owa sekta, która w szeregu licznych tajnych stowarzyszeń w Chinach, stanowi najpotężniejszą organizacyę i której członkowie odznaczają się niesłychanym fanatyzmem a przytem nieprzejednaną nienawiścią do cudzoziemców, zagraża już nie tylko przebywającym w państwie niebieskiem Europejczykom, lecz samej stolicy, Pekinowi. Obecne położenie uważanem jest w ogóle jako nieporównanie poważniejsze niż niem było w październiku r. 1898, gdy w następstwie usunięcia od władzy młodego cesarza i objęcia steru rządowego przez cesarzową-wdowę, zaszły liczne wypadki nadużyć w obec cudzoziemców, którym położyło kres dopiero zjawienie się w Pekinie skombinowanego oddziału wojsk angielskich, niemieckich i rossyjskich.

Według ostatnich urzędowych wiadomości poselstw zagranicznych w Pekinie, wypadki w Chinach są tego rodzaju, iż interwencya mocarstw europejskich staje się nieuniknioną. Bokserowie zburzyli trzy linie kolejowe zupełnie, pozrywali druty telegraficzne i spalili budynki na stacyach. Na stacyi Paoti-fu napadli na pociąg, obrabowali podróżnych, kilku z nich zabili a wielu poranili. Misye chrześciańskie i w ogóle chrześcianie wystawieni są na jak największe niebezpieczeństwa.

Wspólna akcya mocarstw mająca na celu ochronę życia i mienia cudzoziemców oraz misyi chrześciańskich, jest już zresztą w toku. Czternaście okrętów wojennych, między tymi sześć rossyjskich, dwa angielskie, trzy niemieckie, dwa francuskie i jeden austryacki. „Zenta“ zarzuciło kotwicę w porcie Tientsinu połączonego koleją żelazną z oddalonym od tego miasta o 125 kilometrów Pekinem. Część żołnierzy marynarki wysadzono już na ląd a oczekują oni tylko rozkazu do pochodu.

Cesarzowa-regentka wydała wprawdzie proklamacyę rozkazującą władzom ścigać bez litości bokserów i zagrażającą karą śmierci tym, którzyby poważyli się odtąd przystępować do tej sekty, w Europie wszakże niewiele obiecują sobie po tej enuncyacyi. W ogóle wartość proklamacyi chińskich jest więcej, niż wątpliwa już z tej prostej przyczyny, że nie ma najmniejszej pewności, aby podrzędne organa rozszerzały je w odpowiedni sposób i zastosowywały się do nich. Ani rząd, ani urzędnicy nie mają najmniejszego interesu w obezwładnianiu ruchu, zwracającego się wyraźnie i wyłącznie przeciwko cudzoziemcom. Co najwyżej uczynią oni tyle, ile potrzeba do zapobieżenia czynnej interwencyi mocarstw zagranicznych, a w takich warunkach przywrócenie spokoju może być tylko chwilowe. Wichrzyciele przez czas pewien nie będą dawać znaków życia, aby przy najbliższej sposobności wystąpić na nowo ze zdwojoną siłą.

Mandaryni i uczeni nie tylko sprzyjają ruchowi, szerzącemu się przeciwko cudzoziemcom, ale w wielu wypadkach sami podburzają lud przeciwko obcym. Kierując się obawą o swą potęgę i swój wpływ w kraju nie szczędzą starań, aby utrudnić i uprzykrzyć cudzoziemcom pobyt w Chinach.

Sprawy krajowe.

(Krajowa Rada kolejowa).

W zeszłą sobotę, dnia 2 b. m., zebrali się w gmachu sejmowym na pierwszą zwyczajną sesyę trzyletniego okresu członkowie kraj. Rady kolejowej. Po złożeniu przez nowych członków Rady przepisanego instrukcyą przyrzeczenia, Rada kolejowa przyjęła do wiadomości znane nam już sprawozdanie z akcyi kraju na polu kolejnictwa, a przedewszystkiem, że Wydział krajowy przeprowadził z pomyślnym skutkiem ankietę w sprawie taryf na drzewo i naftę. Wydział krajowy zamierza zwołać podobne ankiety dla taryf na najważniejsze produkty krajowe. Rada przyjęła wreszcie z uznaniem do wiadomości, że Wydział krajowy zorganizował już oddział taryfowy przy krajowem biurze kolejowem i pozyskał dla niego fachowe siły.

W dalszym ciągu Rada uchwaliła prosić Wydział krajowy, aby wpłynął na Dyrekcyę kolei państwowych, by już w bieżącym sezonie zaprowadziła bezpośrednie wagony z Krakowa i Lwowa do Zakopanego, tak, jak się to praktykuje przy wszystkich ważniejszych relacyach kąpielowych gdzieindziej. Dalej domaga się Rada kolejowa, aby w przyszłym sezonie zaprowadzono drugą parę nowych pociągów w porze letniej z Chabówki do Zakopanego. Rada wyraziła wreszcie przekonanie, że nie należy zaraz w pierwszym roku istnienia kolei starać się przedewszystkiem o jej rentowność, przeciwnie, potrzeba zdecydować się na pewne ofiary, gdyż właśnie ustanowienie nowych pociągów przyczynia się do podniesienia ruchu osobowego.

W dalszym ciągu omawiano trudności. stawiane budowie linii Przeworsk-Bachórz, a w końcu uchwaliła Rada poprzeć projekt budowy linij kolejowych z Podgórza przez Myślenice do Lubnia i ze Szczawnicy do Nowego Sącza.

Trzeci Zjazd historyków polskich.

Kraków, 5 czerwca.

(Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

Podczas, gdy miasto Kraków gorączkowo kończy przygotowania na przyjęcie gości z całego świata, mających jutro już zawitać

W PIĘĆSETNĄ ROCZNICĘ.

(Dokończenie).

Głównym celem Wszechnicy Jagiellońskiej była, jak o tem już po kilkakroć mówiliśmy, teologia, i ona też rozwinęła się w pierwszej połowie wieku XV. najświetniej. Cały świat chrześcijański rozbrzmiewał sławą krakowskich teologów, na soborach w Konstancyi, w Bazylei budzili oni podziw u obcych rozległością wiedzy, bystrością sądu i świetną argumentacyą. Występowali w obronie niezawisłości przekonań. „Jakkolwiek inne Uniwersytety — słowa Stefana z Nawarry — pismami swojemi za soborem świętym się oświadczyły (a przeciw papieżowi), żaden jednak silniejszymi dowodami, ani też jaśniejszymi wszystkiego nie roztrząsnął, jak świetny Uniwersytet krakowski“. Szczep zasadzony ręką Jadwigi i Jagiełły wydał w przeciągu lat kilkudziesięciu plon bujny a obfity.

W drugiej połowie wieku XV. wysuwa się na czoło Uniwersytetu matematyka i astronomia. Nauki astronomiczne popierał Kościoł, bo potrzebował ich do obliczeń kalendarzowych, astronomia zaś nie mogła się obejść bez pomocniczej swej nauki: matematyki. Oto wyjaśnienie szczególnego rozkwitu tych właśnie umiejętności.

Niestety, w parze z astronomią, szła jej przybrana siostra, ośmieszona dziś astrologia. Kanonem błędnej tej nauki był w średnich wiekach przypisywany Klaudyuszowi Ptolomeuszowi: Tetrabiblos czyli Czworoksiąg. Dzieło to, pisane barbarzyńską łaciną, szerzyło mniemanie, że z „aspektów“ t. j. z obliczenia (na rok następny) wzajemnych położeń ciał niebieskich, można wnioskować „o urodzajach, posusze, deszczach, wylewie rzek, stanie ogólnej zdrowotności“, o zaraźliwych chorobach, grożących wojnach i t. d. Niedorzecznemu mniemaniu ulegli i nasi profesorowie astronomii i od połowy XV. w. wydawali z roku na rok „Judicia“ t. j. jakby kalendarze z wróżbami i przepowiedniami. Pierwszym takim kalendarzem u nas jest *Judicium anni 1451*, wydane przez profesora astronomii Marcina z Przemyśla. Inny znów astronom, Marcin Bylica z Olkusza (starszy) przepowiada węgierskiemu królowi Maciejowi najpomyślniejszą porę wyruszenia na wojnę i zyskuje wskutek kilkakrotnych trafnych przepowiedni ogromne uznanie królewskie. Marcin Bylica był bakałarzem na Uniwersytecie krakowskim, a później profesorem w Akademii preszburskiej.

Ale oczywiście nie wszystkie prognozy się sprawdzały, często zawodziły one w sposób fatalny. Podkopywało to więc zapewne wiarę w astrologię?... Gdzietam! Winę składano wówczas na niedokładne obliczenia astronomiczne i silono się na wynalezienie coraz to doskonalszych przyrządów astronomicznych, co oczywiście nauce wychodziło tylko na korzyść. Kto wie nawet, czy szybki, zdumiewający pochód astronomii nie jest w znacznej mierze rezultatem przygnębienia płynącego z zawodności wróżb astrologicznych i rodzącego się stąd pragnienia corychlejszej rehabilitacyi. Przez błędy kroczy ludzkość do prawdy! Wiek XV. wydał znakomitego astronoma Wojciecha Blar z Brudzewa, a uczniem jego był genialny Mikołaj Kopernik. Gdyby Uniwersytet krakowski mógł się tylko tym jednym wychowankiem poszczycić, jużby w cywilizacyi europejskiej ważną odegrał rolę.

Obok astronomii rozwinęła się jednak również świetnie filozofia ścisła, opierająca się wówczas na Arystotelesie i na Piśmie świętem. — Jan z Głogowa, Jan ze Stobnicy, Michał z Wrocławia, oto imiona bardzo cenionych współcześnie profesorów filozofii.

Sława krakowskiego *studium generale* rozbrzmiewała w XV. wieku donośnem echem po całej Europie. Przyćmiła swym blaskiem nasza *Alma mater* wszystkie Uniwersytety niemieckie, dorównała najznakomitszym włoskim. Uchodziła za „perłę nauk“, jaką ją widzieć pragnął Kazimierz W., gromadziła w swych murach nietylko Polaków żądnych nauki, ale i wielką ilość cudzoziemców. Garnęli się do tego źródła wiedzy Czesi, Węgrzy, Niemcy, Duńczycy, Szwedzi, Francuzi i Włosi! Mieliśmy wśród słuchaczów Uniwersytetu krakowskiego magistrów i doktorów preszburskich, wiedeńskich, bonońskich, paryskich! Z początkiem drugiego tysiąclecia lud jeszcze nieznany, nieoświecony, w wyobrażeniach na poły pogański, kroczyliśmy już w XV. wieku w rzędzie narodów cywilizowanych, doścignęliśmy i prześcignęli inne starsze społeczeństwa. A działo się to już pięć blisko wieków temu, wówczas, kiedy nie było jeszcze ani Berlina, ani Petersburga.

W ostatnich latach piętnastego stulecia dosięga ilość wpisywanych rok rocznie na Uniwersytet słuchaczy cyfry 300! Liczba jak na owe czasy imponująca. (W r. 1853 było studentów 175). Wśród żaków ówczesnych, bo tak ich nazywano, byli i synowie szlacheccy i mieszczańskie dzieci i chłopskie. Ograniczeń dla żądnych wiedzy nie było jeszcze wówczas żadnych.

Mieszkali studenci po kollegiach i bursach, biedniejsi w bursach o miejscach bezpłatnych, zamożniejsi w bursach utrzymywanych przez profesorów, gdzie trzeba było składać pewną opłatę.

Biedacy, którzy znaleźli pomieszczenie w kollegium, nie wesoły mieli żywot. Odwdzięczając się dobrodziejom swoim za przytułek, musieli „czyścić im odzież i buty, palić w piecach, nosić wodę, biegać na posyłki, służyć do Mszy świętej, wyspiewywać jutrznie i nieszpory w kościele, brać udział we wszystkich procesyach i pogrzebach“, a w chwilach wolnych od nauki, zmuszeni głodem, szli dopiero „od mieszkania do mieszkania z garnkiem po prośbie, skąd jaja, chleb i inne jadło przynosili“. Żywot nie do pozazdroszczenia!

Bez porównania znośniejszą już była dola biednej młodzieży, która znalazła schronienie w bursach. Zakłady te były jakby rodzajem internatów. Młodzież znajdowała w nich zupełne utrzymanie, a pozostawała pod ścisłym nadzorem seniora, który odwiedzał mieszkania studentów, egzaminował ich, a wszystkich utrzymywał „w bojaźni boskiej, skromności i pobożnych obyczajach“. Nierzadko wykładali w bursach magistrowie, a bakałarze przerabiali ze studentami lekcye szkolne i odbywali dysputy. Każda bursa miała osobną bibliotekę do użytku wychowanków, w niektórych znajdowała się też kaplica, dokąd młodzież uczęszczała codzień na Mszę św.

Co za niesłychana, olbrzymia wprost różnica pomiędzy ówczesnem życiem akademickiem a dzisiejszem! Dzisiaj wzdycha się do niego i po niem, jako do okresu niczem niekrępowanej wolności, wówczas lata akademickie były latami żywota na poły klasztornego. Ale temperament młodzieńczy ujarzmić

w mury Piastowego grodu, — gdy Uniwersytet Jagielloński wre niesłychanym ruchem i życiem — historycy zebrani na kongres, cały dzień dzisiejszy poświęcili pracowitym obradom w sekcyach. Oto krótki przegląd tych prac.

W sekcyi I (historya polityczna i historya prawa), załatwiono przedewszystkiem — we wtorek popołudniu — szereg kwestyj metodycznych i dydaktycznych, jak: Stan nauki historycznej pod względem metody (prof. Dembiński ze Lwowa); Metoda socyologiczna w historyi prawa (dr. Julj. Makarewicz); Metoda statystyki historycznej polskiej (dr. Włodzimierz Czerkawski); bardzo ciekawą kwestyę: Historya współczesna w programie wykształcenia politycznego (dr. Bronisław Łoziński).

Na posiedzeniu we środę rano przyszła pod rozpatrzenie jedna z najważniejszych pod względem zasadniczym i praktycznym spraw, mianowicie sprawa przystąpienia do opracowania zbiorowemi siłami, ale pod jednolitą redakcyą całego obrazu dziejów Polski, wszystkich tych dziejów dziedzin. Sprawę tę przedstawił w przekonywującym referacie prof. Ludwik Finkel, poczem w dyskusyi poparli rzecz gorąco między innymi p. Korzon i prof. Wincenty Zakrzewski. Uchwalono, że tego rodzaju dzieło, będące syntezą dotychczasowych prac, jest niezbędnie potrzebne, a wykonanie tej myśli postanowiono powierzyć wydziałowi Tow. historycznego.

Z kolei dr. W. Czermak w wybornym referacie przedstawił jakim powinien być podręcznik naukowy dziejów polskich, przeznaczony dla szerszych kół czytelników, — przyczem wywiązała się zasadnicza dyskusya o sądach historycznych, ich uzasadnieniu i prawie tworzenia ich przy pomocy podręczników. — Następnie w szeregu referatów dano przegląd dziejów Polski. Tak dr. Finkel przedstawił okres piastowski; dr. Fr. Papée w wyczerpującym referacie: Wiek XV. (1386—1506); dr. Józef Korzeniowski: Wiek XVI. (1507—1586); Eug. Barwiński: Wiek XVII. część pierwsza, czasy Zygmunta III. (1587—1632); dr. W. Czermak: Wiek XVII., część druga (1632—1696); dr. Szymon Askenazy: Epokę saską (1696—1763); dr. Bronisław Dembiński: Epoka Stanisława Augusta; dr. S. Askenazy: Epoka porozbiorowa 1795—1830. Referaty wywoływały chwilami ożywione rozprawy.

W mniejszej sali posiedzeń w gmachu Akademii Umiejętności przedstawił zaś i objaśnił p. Aleksander Jabłonowski bardzo zajmujący Atlas historyczny ziem ruskich Korony w epoce przełomu z w. XVI. na XVII.

Wreszcie p. Schorr przedstawił referat o historyi żydów w Polsce, a dr. Schiemann o zgonie Waleryana Łukasińskiego.

W sekcyi II. (dla historyi literatury), zaraz na wtorkowem posiedzeniu popołudniowem wywołał żywe zainteresowanie referat prof. Tretiaka o podziale historyi literatury polskiej na okresy. Referent w wywodzie ścisłym i uczonym przemawiał za uwzględnieniem przy oznaczeniu okresów literatury polskiej wpływu, jaki miało na tworzenie się języka polskiego oddziaływanie literatur i języków obcych. W obszernej dyskusyi wystąpił między innymi dr. Bobrzyński przeciw przyznawaniu jednemu czynnikowi, jak n. p. język, stanowczego wpływu na tworzenie się okresów w literaturze. W tym samym duchu przemawiali także dr. B. Gubrynowicz i A. Mazanowski.

Następnie dr. B. Gubrynowicz przedstawił referat swój w sprawie poetyki polskiej. W dyskusyi zabierał głos p. Chrzanowski z Warszawy.

Z kolei dr. Aleksander Kolessa przedstawił referat o rytmice ukraińsko-ruskiej i polskiej, a dr. Antoni Karbowiak referat o „Stanie badań na polu wychowania, szkół i nauk w Polsce“. Nad tym ostatnim referatem wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos między innymi pp.: ks. Załęski, Dickstein, Studziński, Gubrynowicz, Heck, Tretiak.

Dzisiaj w sekcyi II. rozpoczął obrady prof. Karłowicz streszczeniem swego referatu o „Środkowości polszczyzny“; prelegent wykazuje mianowicie, że język polski ma ze wszystkich języków słowiańskich najwięcej cech. wspólnych wszystkim słowiańskim językom, a zatem, że język nasz stanowi niejako środek słowiańskich języków. W dyskusyi zabierali głos prof. Rozwadowski i Tretiak.

Z kolei prof. Kolessa dał w interesującym referacie pogląd na współczesny stan badań w zakresie historyi ukraińsko-ruskiej literatury. Referent opracował w szczególności jedną kwestyę z najstarszej literatury ruskiej, mianowicie o tubylczości narodu ruskiego. W dyskusyi zabierali głos pp. Studziński i Tretiak.

Następnie dr. Hahn mówił o najważniejszych dezyderatach w sprawie badań nad literaturą humanistyczną w Polsce. Korreferentem był prof. K. Morawski. Wywiązała się ożywiona dyskusya, poczem uchwalono rezolucyę, domagającą się założenia osobnego Towarzystwa celem badania literatury humanistycznej w Polsce, oraz popularyzowania w przekładach polskich najznaczniejszych utworów łacińskich i greckich. W końcu wielkie zainteresowanie obudził i żywą dyskusyę wywołał świetny referat prof. Kallenbacha „o kilku niezałatwionych kwestyach literatury polskiej z pierwszej połowy XIX. w.“ Dyskusya toczyła się głównie o pojęciu romantyzmu i różnicy między romantyzmem z przed r. 1831 a po nim. Przemawiali: dr. Murko, H. Kopia, dr. Chrzanowski, Tretiak, Gubrynowicz, dr. Waszyński, A. Mazanowski, dr. Krawczyński, Gostomski, prelegent i inni.

W sekcyi III. (archeologia i historya sztuki) poruszono przedewszystkiem szereg interesujących kwestyj z dziedziny archeologii i historyi sztuki polskiej. Julian Pagaczewski: W sprawie inwentaryzacyi zabytków sztuki w Polsce a zwłaszcza w Galicyi; dr. Stanisław Tomkowicz: O potrzebie zdejmowania planów przy sposobności przebudowy starych typowych domów w miastach i miasteczkach naszych; dr. F. Kopera: O potrzebie zbiorowego wydania piśmiennych źródeł, odnoszących się do sztuki, archeologii i kultury XI.—XII. w.; L. Lepszy: Sprawa uporządkowania i uprzystępnienia zbiorów rycin, tudzież potrzeby wydawnictwa drzeworytów polskich; dr. Włodzimierz Demetrykiewicz: Warunki pracy naukowej na polu archeologii przedhistorycznej w Polsce i kwestya ich zasadniczej poprawy i inni. Sprawy omawiane wywoływały żywe zainteresowanie i dyskusyę.

Prócz tego w sekcyi tej poruszono dwa tematy ogólniejszej natury: ks. dr. Józef Bilczewski przedstawił znaczenie archeologii chrześciańskiej, a prof. Piotr Bieńkowski bardzo ciekawą i doniosłą dla oznaczenia, kiedy Słowianie wystąpili na widownię dziejową kwestye: Sarmaci i Roxolanie w sztuce rzymskiej; rzecz idzie o to, czy przy pomocy rzeźb i w ogóle dzieł sztuki rzymskiej, n. p. kolumny Trajana i Marka Aurelego, oraz Tropaeum Trajani w Dobruczy, na których znajdują się wyobrażenia podbitych przez Rzymian ludów naddunajskich, można oznaczyć, czy Rzymianie znali Słowian i kiedy ich po znali. W dyskusyi zabierali głos, prócz prelegenta, prof. dr. Halban z Czerniowiec i dr. Aleksander Czołowski ze Lwowa, popierając interesujące wywody prof. Bieńkowskiego i poruszając nasuwające się w zakresie tego tematu kwestye. Ostatecznie uchwalono rezolucyę, w której popierając inicyatywę komisyi antropologicznej Akademii krakowskiej, upraszą ją Zjazd o możliwie prędkie wydanie dokładnych wskazówek co do tego, w jaki sposób i jakie szczegóły etnograficzne należy fotografować, aby osiągnąć cel przez prelegenta w jego wykładzie poruszony.

W sekcyi IV. (etnograficznej) ożywioną dyskusyę wywołał ciekawy i ważny referat p. Alfonsa J. Parczewskiego „O zbadaniu granic i liczby ludności na kresach obszaru etnograficznego polskiego“. Referat przyjęto z aplauzem.

Z kolei p. Narcyz Sikorski mówił: „O nazwach rodowych ludu tarnowskiego“, p. Ludwik Młynek „O dzisiejszej nazwie Lach i jej znaczeniu dla badań etnograficznych“, przyczem uznano ważność badania tej kwestyi przez etnografów.

Następnie dr. Antoni Kalina mówił „O badaniu narzeczy języka polskiego“, skutkiem czego zapadła uchwała, ażeby Towarzystwo ludoznawcze lwowskie zajęło się ułożeniem szczegółowej pisowni dla gwar ludowych. Z kolei po referacie p. Seweryna Udzieli „O ornamentyce ludowej“, uchwalono skutkiem sprawozdania prof. Polivki (z Pragi) zestawić kodyfikacyę naszych podań ludowych.

Na ostatniem popołudniowem posiedzeniu we wtorek uchwalono z okazyi referatów pp. R. Zawilińskiego i dr. Fr. Krčeka sporządzić atlas żywej mowy ludowej, a Towarzystwu ludoznawczemu powierzono zbieranie materyałów do dyalektologii polskiej, któreby posłużyły do ułożenia mapy gwar polskich.

Z kolei wygłosili pp. J. Świętek i St. Zdziarski interesujące referaty o dotychczasowych badaniach nad wierzeniami i w ogóle etnografią polską. Wreszcie uchwalono na podstawie tych referatów i na wniosek prof. Kaliny następujące rezolucye: Sekcya etnograficzna wyraża życzenie, ażeby profesorowie literatury naszych Uniwersytetów zajęli się na seminaryach badaniem tradycyonalnej literatury ludowej, jakoteż życzenie, ażeby kraj założył muzeum etnograficzne. Prof. Kalina poruszył w dyskusyi, że na muzeum takie możnaby na razie użyć t. zw. pałacu sztuki na placu wystawowym we Lwowie.

W końcu dr. Michał Żmigrodzki przedstawił wyczerpujący referat swój „O znaczeniu suastyki w historyi deizmu“, ilustrując wykład nadzwyczaj pracowicie wykonaną tablicą.

Dzisiaj wieczorem o godzinie 8 odbędzie się w wielkiej sali hotelu Saskiego bankiet uczestników kongresu. Jutro o godz. 9 rano w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo na intencyę fundatorów Uniwersytetu, o godz. 10 dalsze obrady w komisyach, a o godz. 12 w południe drugie i ostatnie zarazem publiczne posiedzenie Zjazdu.

Kraków, 5 czerwca.

Dzisiaj wieczorem odbyła się w wielkiej sali hotelu saskiego wspólna uczta uczestników kongresu historyków. Do stołu zasiadło sto kilkadziesiąt osob, między innymi także grono pań biorących udział w Zjeździe. Pierwszy toast wniósł na cześć Najj. Pana prezydent Zjazdu dr. Bobrzyński. Z kolei dr. Tadeusz Wojciechowski wychylił kielich na cześć Uniwersytetu Jagiellońskiego święcącego tak pamiętny i doniosły jubileusz. Następnie w imieniu Uniwersytetu prof. Kazimierz Morawski dziękował za udział w Zjeździe, którego członkowie tyle przyczynili się do uświetnienia jubileuszu i wypił zdrowie gości. Imieniem gości z obcych stron podziękował prof. Goll i wychylił toast na cześć i powodzenie Towarzystw naukowych na całym obszarze ziem polskich.

Wreszcie szereg toastów zakończył prof. Balzer toastem „Kochajmy się“.

Jubileusz Uniw. Jagiellońskiego.

Z powodu 500-letniego jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego, wygotowało Towarzystwo literackie imienia Adama Mickiewicza adres, który w czasie uroczystości jubileuszowych wręczony będzie przedstawicielom *Almae Matris*. Treść tego adresu jest następująca:

„Towarzystwo literackie imienia Adama Mickiewicza, ufundowane pod wysokim patronatem Mistrza, składa Ci, *Alma Mater Jagellonica*, w radosną rocznicę wznowienia, hołd należny za pięciowiekową pracę dla oświaty narodowej.

Ty, Wszechnico Jagiellońska, byłaś pierwszą instytucyą, na którą zwróciły się oczy Rzeczypospolitej, gdy poznawszy swe posłannictwo dziejowe, szukała w nauce środków do jego utrwalenia. Znalazła je w Tobie, boś zrozumiała od pierwszej chwili istnienia swego, że Twem zadaniem winien być wieczysty postęp na równi z ludami o najwyższym dorobku duchowym, straż baczna i czujna nad zdobytymi skarbami wiedzy, troska o nieskażoność wychowania narodowego. Odtąd, dzięki Opatrzności, przy wytrwałej pracy swych kierowników i mistrzów, kroczyłaś ciągle ku pomyślnemu i świetnemu rozwojowi — mimo najsroższe burze dziejowe. A kiedy Polsce po upadku dwie pozostały drogi do odrodzenia się duchowego:

---

się nie dał i „panowie studenci“, korzystając z lada sposobności, wyprawiali burdy i staczali bójki, za które pociągano ich później do surowej odpowiedzialności.

Bójki te nie licowały wcale ze strojem żaków, przypominającym zupełnie szaty duchowne. Na koszulę ubierał żak kaftan z rękawami barwy czarnej lub czerwonej, nogi okrywały obcisłe spodnie. Na kaftan przywdziewali studenci długą po kostki tunikę z czarnego sukna, podobną zupełnie do dzisiejszej rewerendy. Czapka lub kapuca, okrywająca głowę, i trepki na nogach uzupełniały strój żaka z XV. wieku. W czasach późniejszych tunikę skrócono i przykrojono ją więcej na modłę świecką.

Wiek piętnasty był dobą najświetniejszego rozkwitu Wszechnicy Jagiellońskiej, prawdziwym jej wiekiem złotym. Od XVI. w. począwszy, rozpoczyna się jej upadek. Niedostatek pod względem materyalnym (wskutek złej i niesumiennej gospodarki administratorów majątku Akademii) i nieszczęśliwa, zwycięska niestety walka Uniwersytetu z humanizmem, podkopały rychło znaczenie najwyższej naszej szkoły. W stuleciu szesnastem żyje ona jeszcze tradycyą niedawnej świetności, w siedmnastem pozostało tej świetności tylko dawne wspomnienie.

Upadek umysłowości wśród całego społeczeństwa polskiego odbija się fatalnie na szkole Jagiellońskiej. W roku 1660, pisze rektor Wszechnicy, Jurkowski, do kanclerza (kuratora) Uniwersytetu, biskupa krakowskiego, że „Uniwersytet nie posiada ani jednego prawdziwego prawnika, filozofa, teologa lub mowcy“. Odkrycie Galileusza i Keplera — to tajemnice zamknięte na siedm zamków dla ówczesnych profesorów Akademii.

Synody duchowne: piotrkowski i łęczycki wołają o reformę Akademii, biskupi starają się nawet wprowadzić ją w życie, ale na wszelkie uwagi otrzymują ze strony profesorów Akademii odpowiedź, że Akademia, podtrzymując w swych murach ducha pobożności, spełnia zarazem swoje zadanie. Był to objaw tej źle pojętej religijności, z której znany nam jest wiek XVII.

A czem dalej, tem gorzej. Akademia walczy z Jezuitami o przywilej nauczania i przywilej zakładania szkół, wiedzie z nimi olbrzymie procesy, roznamiętnia sporami tymi uczniów, dla nauki zaś nie czyni nic zupełnie. Nawet reforma szkół średnich, przeprowadzona przez Konarskiego, nie otwiera oczu ówczesnym profesorom Wszechnicy. Trzeba było dopiero katastrofy dziejowej, pierwszego rozbioru Polski, aby ocknęły się te umysły, pogrążone w letargu. Ale jak nisko już wówczas Akademia upadła, świadczą najlepiej słowa delegatów komisyi edukacyjnej, ks. kanoników Putanowicza i Lipiewicza, którzy zbadawszy stan Akademii, pisali między innemi w raporcie: „Dzisiaj nietylko wyobrażenia dawnej Akademii nie ma, ale smutna jakaś okryła ją pomroka jakby nocy, albo łoża grobowego. Kollegia niegdyś liczne i kwitnące, dziś osierocone, stały się jakby pustyniami. Tak okropny los raczą najjaśniejsze stany Rzeczypospolitej od szkoły Jagiellońskiej, spracowanej przy usługach publicznych ojczyźnie, dobroczynnością i opatrznością swoją odwrócić“.

To też gdy obecnie zjeżdża wysłannik komisyi edukacyjnej, ks. Hugo Kołłątaj, i oświadcza, że przybywa celem podjęcia reformy Wszechnicy, już nie spotyka się z protestem ze strony profesorów. Owszem, sami obznajamiają go chętnie ze stanem funduszów, z inwentarzami bibliotecznymi, ze stanem zbiorów naukowych, a na wszelkie jego projekta poprawy godzą się chętnie. Prąd świeżego powietrza, który zawiał wówczas po całej Polsce, wcisnął się już widocznie i w mury Akademii, a choć w skostniałe umysły nie wlał ducha inicyatywy, to przynajmniej natchnął je dobrą wolą i zrozumieniem, że tak, jak jest, jest źle.

Z polecenia tedy komisyi a za zgodą profesorów zabrał się Kołłątaj w r. 1777 do radykalnej naprawy stosunków Wszechnicy i nie ustał w pracy, aż ukończył swe dzieło w r. 1793. Wysłał na emeryturę starych i niedołężnych profesorów, a zastąpił ich siłami młodemi i zdolnemi. Zmienił plan i system wykładów, usunął wykłady prowadzone w duchu scholastycznym, zabronił wydawania kalendarza astrologicznego, a ustanowił natomiast katedrę fizyki, historyi naturalnej, prawa natury, ekonomii politycznej, logiki i t. d. Przy Wszechnicy powstaje teraz obserwatoryum astronomiczne, laboratoryum chemiczne, szkoła chirurgiczna. Kołłątaj zakłada również „Seminaryum kandydatów do stanu nauczycielskiego“, skąd wychodzą dzielni profesorowie szkół średnich.

Duch odrodzenia, który wydał literaturę stanisławowską, stworzył postępową publicystykę i doprowadził do uchwalenia konstytucyi 3 maja, rozgościł się teraz i w murach Akademii, przekształcił ją i odmłodził i uczynił od razu na nowo najwyższą instytucyą naukową w Polsce.

A potem działo się różnie! W dobie ciągłych wstrząśnień i ciągle zmieniających się warunków bytu, dzieliła Akademia los narodu, który ją stworzył. W r. 1795 przechodzi Kraków pod berło Habsburgów, a w r. 1801 ulega nasza *Alma Mater* zupełnemu zniemczeniu. Odżywa i otrząsa się z niemczyzny pod rządami Księstwa Warszawskiego (1809—1812), pielęgnuje ducha narodowego i czyni, co może, dla narodowej oświaty w latach 1815—1846, kiedy Kraków jest stolicą wolnej Rzeczypospolitej krakowskiej. Gdy zaś powtórnie dostaje się pod panowanie Austryi, przechodzi Wszechnica po raz wtóry przez okres germanizacyi (1853—1861), dopóki po ogłoszeniu konstytucyi nie odzyska język polski utraconych praw, a polska mowa nie pocznie się na nowo rozlegać z katedr uniwersyteckich. W r. 1869 znikną ostatnie wykłady niemieckie (prócz wykładów o niemieckiej literaturze), a od tej pory wstąpi Akademia po raz trzeci za swego długiego żywota na drogę świetnego, znakomitego rozwoju.

Ma bo w sobie jakąś dziwną tajemniczą moc ten prastary Zakład naukowy. Z każdego upadku się dźwignie, z każdej obcej naleciałości się otrząśnie, a z każdej katastrofy wyjdzie potężniejszym i doskonalszym. Jest on jakby symbolem żywotnego społeczeństwa polskiego, którego żywota, wzniesień i upadków, nadziei i zawodów wiernym jest obrazem. Za to go tak to społeczeństwo ukochało, w skutek tego czuje, że ten najwyższy instytut to cząstka żywego organizmu, z organizmem tym współczująca.

Ale za to, że narodowi swemu chlubne daje świadectwo, że przypomina świetną jego przeszłość, że w szeregu ludów cywilizowanych wyznacza mu miejsce nie najpośledniejsze i że każe nawet niechętnym uchylić czoła przed tą pięć wieków liczącą twierdzą oświaty zachodniej, za to tej *Almae Matri* cześć!

Dr. Konstanty Wojciechowski.

natchnione słowo poezyi i ożywcze światło nauki, podniosłe pienia nieśmiertelnego twórcy „Pana Tadeusza“ wskazały nam, „urodzonym w niewoli, okutym w powiciu“, to, co w ideałach narodowych było chlubnem, pięknem, nieskalanem, co więc krzepić i pielęgnować należy, — w Twoich zaś murach znalazła schronienie boska pieśni siostrzyca, nauka, rodzicielka prawdy, i prowadzi żywotnego ducha Polski ku wyżynom kultury powszechnej.

Dziś zamyka się za Tobą pięciu wieków żywot, naprzemian sławny i smutny, ale zawsze dostojny, jak dzieje Rzeczypospolitej, która Cię wydała, dziś więc przed zasługami Twemi pochylamy czoła z czcią i hołdem, życząc byś *Alma Mater*, „przemożnych nauk perła“, piastowskiego założyciela i jagiellońskich wskrzesicieli chluba, pozostała nadal przodowniczką pracy duchowej — *quod deus omnipotens semper intueatur!* We Lwowie, 7 czerwca 1900 r. Wydział Towarzystwa liter. im. A. Mickiewicza.

* * *

W imieniu Reprezentacyi król. stoł. miasta Lwowa wysłał dzisiaj depeszę gratulacyjną wiceprezydent p. Michalski.

* * *

Towarzystwo prawnicze we Lwowie wystosowało również do Uniwersytetu Jagiellońskiego adres, który brzmi jak następuje:

„Dostojny Senacie Uniwersytetu Jagiellońskiego! W rocznicę pamiętnego dnia, w którym Władysław Jagiełło przed pięciu wiekami w starym Swym grodzie stołecznym rozpalił na nowo ognisko wiedzy, rozszerzające w pomrokach onych czasów na dalekie kraje dobroczynne światło i ciepło cywilizacyi, — my, stowarzyszeni pod hasłem pielęgnowania polskiej nauki prawnej, przyłączamy się do objawów czci i radości, składanych u stóp Wawelu prastarej naszej Wszechnicy ze wszystkich stron świata.

„Patrzymy z dumą na Jej pięciowiekową działalność naukową, na całe okresy Jej świetnego rozwoju, które sławę imienia polskiego utrwaliły daleko po za granicami naszej Ojczyzny.

„Przypominamy sobie z pociechą Jej niespożytą żywotność, Jej zdolność odradzania Siebie i Nauki Polskiej, po przejściu trudnych często warunków bytu i rozwoju.

„Przejęci uwielbieniem dla tych wielkich zasług starej naszej Jagiellońskiej *Almae Matris*, składamy do rąk Waszych, jako dzisiejszych Jej sterowników, z serc pełnych gorącego uznania i wdzięczności, życzenia najlepszego na przyszłość powodzenia. Dnia 7 czerwca 1900. Towarzystwo prawnicze we Lwowie.“

* * *

(*D*) Piszą nam z Rzymu: Jak donosiliśmy, Uniwersytet rzymski przesłał Wszechnicy Jagiellońskiej z powodu pięciowiekowego jubileuszu, adres gratulacyjny na pargaminie, i wydelegował prof. Napoleona Cybulskiego, aby go przedstawiał na uroczystościach w Krakowie.

Rektor rzymskiej *Sapienzy* L. Luciani, zwrócił się też do prof. Cybulskiego prosząc go o reprezentowanie, gdyż w obecnej chwili, kiedy tutaj są egzamina, żaden z profesorów oddalić się nie może i na jego ręce przesłał adres ozdobny, którego tutaj osnowę podajemy:

Stanislao Tarnowski Comiti
Universitatis Studiorum Cracoviensis
Magistro Summo
Doctorumque Conlegio Amplissimo
Aloisius Luciani
R. Lycei Magni Romani Moderator
Suis et Sodalium Verbis
S. P. D.

Humanissimae, quas a vobis accepimus, litterae, quibus nunciatis, nobilissimam vestram Studiorum Universitatem, proximis Jd. Jun. D a sua institutione annum concelebraturam: Nosque per legatum, indictis sollemnibus adfuturos, rogatis: eae nobis summopere gratae et honorificae advenerunt.

Quam vero nemini nostrum, anno scholastico, ad exitum vertente, officio suo abesse fas sit: idcirco, de communi consilio, visum est, legationis praedictae munus, Napoleoni Cybulski, istius Athenaei ornamento, demandare. Quod si vir ille Clarissimus nostris annat votis, per quam optime ad rem provisum existimamus.

Deus Opt. Max. inceptis vestris faveat: lux sapientiae, laus bonarum artium perpetuo vobis affulgeat, arrideat: vitus nomenque Conlegii vestri magis magisque in dies florescat.

Valete. Romae, Kal. Jun.
A. M. D. CCCC.

* * *

Jako delegaci przyjeżdżają na jubileusz: z Towarzystwa przyjaciół nank w Poznaniu, oprócz dr. Witołda Skarzyńskiego, także i dr. Święcicki; Uniwersytet genewski reprezentować będzie profesor tamtejszy dr. Zygmunt Laskowski, a imieniem szkoły rolniczej w Dublanach weźmie udział w jubileuszu profesor dr. Roman Wawnikiewicz.

Celem wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych miał dziś, we środę, przyjechać do Krakowa Henryk Sienkiewicz. Również przybyć ma do Krakowa p. Piotr de Nolhac, konserwator muzeum w Wersalu i prof. w Ecole des hautes Etudes w Paryżu.

* * *

Bankiet na cześć gości czeskich, którzy dzisiaj o godzinie 2 minut 30 po południu pospiesznym pociągiem przybyli do Krakowa, odbędzie się jutro o godzinie 3 po południu w sali strzeleckiej, wieczorem zaś o godzinie 7 wieczornica.

Uroczysty pochód obywatelstwa krakowskiego do grobów królewskich na Wawelu odbędzie się jutro rano. Podczas pochodu „Lutnia“ wykona kilka utworów.

Jutro wieczorem stosownie do powziętej przez miejski komitet uchwały odbędzie się iluminacya miasta.

Cech introligatorski, ze starszym p. Wójcikiem na czele, złożył wczoraj w ręce rektora wspaniałą księgę, przeznaczoną do zapisywania dat pamiętnych, począwszy od obecnej pięćsetnej rocznicy. Ogromny pargaminowany wolumin, oprawny jest w skórę ciemno-zieloną; bronzowe ozdoby w stylu odrodzenia, wyobrażają łuk tryumfalny, pod którym ukazuje się odbite w skórze popiersie królowej Jadwigi. Pierwsza karta księgi, pięknie iluminowana, jest kopią przywileju cechowego Zygmunta III. Na niej, i na następnej, piękny adres, opatrzony podpisami i pieczęcią cechu. Dalsze karty białe. Pierwsze mają się zapełnić podpisami osób obecnych przy uroczystości 7 czerwca. Księga będzie na ten cel zaniesiona do kościoła św. Anny, a następnie wystawiona do podpisywania w *Collegium novum*. Pięknej pamiątce dodawała wartości serdeczna przemowa p. starszego, na którą rektor z nietajonem wzruszeniem odpowiedział.

* * *

Wędrowiec ilustr. tygodnik warszawski poświęcił także cały numer w słowie i obrazach półtysięcznej rocznicy odnowienia Szkoły Jagiellońskiej. Tytułową stronicę *Wędrowca* zdobi podobizna gmachu Collegium novum a na następnych widnieją gmachy uniwersyteckie, grobowca Kazimierza Wielkiego i Jagiełły na Wawelu, słynnych mężów, jako uczniów i profesorów akademii oraz podobizny medali.

— *Biesiada literacka* pomieściła na stronicy tytułowej wizerunek błogosławionej królowej polskiej Jadwigi, a choć mniejsza objętością dała cały szereg obrazków, uprzytomniających nam dzieje odnowienia Almae Matris.

— *Kuryer Polski* wydał numer bogato ilustrowany, odbity na lepszym papierze. Jest to najtańszy dziennik warszawski, dobrze więc stało się, że najszersze sfery czytelników będą miały sposobność poznać lub przypomnieć sobie dzieje krakowskiej Wszechnicy.

Jako Nr. 16. *Biblioteki krakowskiej* ukazała się tania publikacya dr. K. Bąkowskiego p. t. „Dzieje Wszechnicy krakowskiej“ Cena za obszerny tom z ilustracyą wynosi zaledwie 70 halerzy.

— „*In memoriam*“ Pod tym tytułem ukaże się w tych dniach w Krakowie jednodniówka wydana staraniem akademickiego „Koła literackiego“, zasilona pracami literatów akademików i artystów malarzy. Kierownictwo artystyczne powierzono artyście malarzowi p. Zygmuntowi Badowskiemu. Jednodniówka wyjdzie w ściśle ograniczonej liczbie egzemplarzy.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 7 czerwca 1900.

Johannesburg — Pretorya — Lydenburg.

W jednem z pism londyńskich znajdujemy ciekawy opis Johannesburgu, choć nie stolicy, to jednak największego i najważniejszego miasta rzeczypospolitej Transvaalskiej, na którego murach od dni kilku powiewa sztandar angielski. Z opisu tego przytaczamy następujące szczegóły:

„Johannesburg to miasto, o którem można powiedzieć z całą słusznością, że jest zbudowane na złocie. Miny tamtejsze są najbogatsze ze wszystkich znanych i corocznie wywożą z nich za mniej więcej 15,000.000 funt. szterlingów (około 200,000.000 zł.) złota. W minach tych spoczywa jeszcze złota za jakie 1.000 milionów funtów, a przed dwudziestu jeszcze laty nabyć było można cały tamtejszy okręg za 20.000 funtów. Dzisiaj pracuje około 100.000 krajowców przy wydobywaniu złota, a 6.000 maszyn jest czynnych bez przerwy. Gdy się rozeszła wiadomość o niewyczerpanych skarbach, ukrytych w ziemi tego kraju, napływały tam tłumy awanturników i spekulantów z całego świata, aby próbować szczęścia. Trudno wynaleźć słów, aby należycie opisać pogoń za szczęściem, odbywającą się wówczas w Johannesburgu. Z samej jednak natury rzeczy ruch tego rodzaju dosięgnąć musiał swojego punktu kulminacyjnego i osłabł tak samo szybko, jak szybko powstał. Niebawem opowiadano sobie o tych, którzy stracili w Afryce południowej wszystko, co posiadali i rozszerzano wszędzie niezliczone sensacyjne opowieści o samobójstwach i bankructwach. Po tym okresie burzliwym nastąpiła jednak epoka spokojnego, a jednocześnie wspaniałego rozwoju przemysłowego. Johannesburg stał się tem, czem jest dzisiaj: miastem, zbudowanem na sześciu ang. milach kwadratowych, posiadającem 20.000 domów i 3.000 magazynów, olbrzymią sieć kolejową i przeszło 100.000 mieszkańców. Brene, autor znanego dzieła o Afryce południowej, opisuje Johannesburg w następujący sposób:

„Chociaż to miasto wykazuje więcej podobieństwa do zachodnio-amerykańskich ognisk przemysłu górniczego, niż do którejkolwiek ze stolic europejskich, jest ono jednak więcej angielskie niż amerykańskie, a przedewszystkiem więcej angielskie niż holenderskie. Jedynie holenderskie nazwy ulic przypominają podróżnikowi, że przebywa w mieście „holenderskiem“. Ludność jest wprawdzie międzynarodowa — składa się z Anglików, Holendrów, Francuzów, Niemców i t. p. — angielskość przeważa jednak bezwarunkowo. Prawdziwa namiętność do rozrywek sportowych, zwłaszcza do wyścigów konnych, jest niewątpliwie pochodzenia angielskiego. Ale i najrozmaitszy hazard stanowi rozpowszechnione bardzo złe, przy którem zachowywane nie są nawet pozory zewnętrzne. Pomimo to od dłuższego szeregu lat nie słychać o morderstwach; ani o sądach doraźnych, i dziwić się trzeba, że liczba zbrodni, popełnianych w Johannesburgu, nie jest dziesięć razy większą.“

Stolica republiki transvaalskiej, Pretoria, która od przedwczoraj jest już w posiadaniu zwycięskiego nieprzyjaciela, była przed kilkunastu jeszcze laty raczej wsią, wprawdzie ludną, bogatą, handlową, ale wsią nie wyglądającą na stolicę państwa, niezaludnionego co prawda, ale bardzo zasobnego. Dopiero Krüger z Pretoryi uczynił miasto w europejskiem tego wyrazu znaczeniu. Szybko znalazły się w niem najnowsze wynalazki techniczne, mające wygodę mieszkańców na oku, znalazły się banki i domy handlowe, prowadzące ogromne obroty, znalazła się i rezydencya prezydenta, skromna, jak na prezydenta rzeczypospolitej chłopskiej przystało.

Według doniesień dzienników angielskich i holenderskich, Boerzy po zajęciu Pretoryi przez Anglików, zamierzają cofnąć się do okręgu lydenburskiego, i tam stoczyć ostatnią, śmiertelną walkę o niepodległość ojczyzny. Czy sprawdzą się te przewidywania, trudno dziś jeszcze rozstrzygać, bo niewiadomo, jak się ułożą stosunki po wzięciu Pretoryi i czy duch wojowniczy ożywiać jeszcze będzie szeregi boerskie, które straciły już widocznie wiarę w zwycięstwo. To jednak pewne, że do Lydenburga zwieziono zapasy wojenne, amunicyę i żywność w znacznej ilości.

Lydenburg leży w stronie północnowschodniej od Pretoryi, w odległości około 200 kilometrów w prostym kierunku, a o 150 mniej więcej kilometrów od zachodniej granicy posiadłości portugalskich we wschodniej Afryce. Cały okręg lydenburski pod względem topograficznym przedstawia szereg skał olbrzymich, dzikich i głębokich wąwozów, niezliczonych pieczar i jaskiń, naturalnych tuneli, rzuconych w chaotycznym nieporządku. Teren to nadający się wybornie do walki partyzanckiej i niezmiernie trudny do zajęcia.

Klimat w północnej części tego okręgu szkodliwym jest nawet dla przyzwyczajonych do jego kaprysów Boerów, a dla Anglików może być wprost zabójczym. Panują tu bowiem zgniłe gorączki i febry, prawie nieustannie, którym najłatwiej podlega nienawykły do klimatu Europejczyk. Na północnym-zachodzie w kierunku posiadłości portugalskich we wschodniej Afryce i na południu w kierunku Kumati-Poort, przylegają do okręgu lydenburskiego obszerne równiny, prawie niedostępne dla wojsk, albowiem oprócz malaryi grasuje tam zjadliwy owad Tse tse, którego ukąszenie jest częstokroć śmiertelne. Do Kumati-Poort prowadzi kolej żelazna na Middelburg, wiodąca do Pretoryi.

Na równinach tych w czasie pierwszej wędrówki Boerów, usiłujących dotrzeć do zatoki Delagoa, przed laty sześćdziesięcioma założone było miasto Origstad, które atoli wkrótce porzucono, malarya bowiem i owad Tse-tse czyniły tę miejscowość niemożliwą do zaludnienia.

Zamiast Origstadu, Boerzy założyli w roku 1847 miasto Lydenburg, położone na wysokości 5.000 stóp nad powierzchnią morza w zdrowej okolicy.

Nad Lydenburgiem panuje pasmo wysokich gór i z tej racyi miasto to nie nadaje się do obrony, ale drogi doń wiodące są niedostępne, na długo mogą zatrzymać armię nieprzyjacielską, ciągnącą na Lydenburg, zwłaszcza jeśli obsadzą je tacy wyborni strzelcy jak Boerzy.

W pobliżu Lydenburga znajdują się dwie góry: Maulmek, wyniesiony na 3.000 stóp, i Spickop, wzniesiony na 2.200 metrów nad powierzchnią morza. Na północ od Lydenburgu ciągnie się szereg kopalń.

W miejscowości tej, w r. 1876, Boerzy wiedli zaciętą walkę z Kaframi, których wkońcu zwyciężyli.

Na północ od Lydenburga leży Johaneskraal, w pobliżu którego znajduje się fort Krügerspost, założony podczas wojny z Kaframi w roku 1876 dla obrony drogi do złotych pól Makmaku na zachód zaś od Lydenburgu ciągnie się z północy na południe absolutnie niedostępna miejscowość, pokryta prostopadłemi skałami o ostrych wierzchołkach. Pasmo gór w tej miejscowości tworzą bardzo wysokie, ostro zakończone wzniesienia przerżnięte jarami, głębokiemi przepaściami i niezliczonemi jaskiniami.

W wielu z tych jaskiń pomieścić się może odrazu i bardzo wygodnie po kilkuset ludzi, doskonale ukrytych przed okiem najczujniejszych podjazdów i najlepiej zorganizowanej służby wywiadowczej. Jaskinie połączone są z sobą tunelami, zbudowanymi przez przyrodę i podziemnymi kurytarzami, które wykuli Kafrowie, kryjąc się przed Boerami. Kafrowie całą tę miejscowość przerobili na niedostępną fortecę, pobudowali baszty, strażnice, strzelnice i wywiercili niezliczone otwory w ścianach jaskiń, przez które nader łatwo dawać baczność na wszystko, co się dzieje w okolicy.

Oddział zbrojnych, ukryty w górach lydenburskich, może przypuścić nieprzyjaciela na odległość kilkuset kroków i wystrzelać jego ludzi co do nogi ze swoich niedostępnych pozycyj.

Działa są bezsilne w obec tej przyrodzonej fortecy i tylko gazy bomb lidytowych, napełniając duszącym dymem jaskinie, mogą w tej walce, w ktorej przyroda staje się sprzymierzeńcem obrońców, oddać poważne usługi. W górach tych nie ma w dodatku innych dróg okrom ścieżyn, wązkich i krętych, po których konie z trudem wdzierać się mogą na wyżyny.

Na takim terenie Boerzy bronić się zdołają skutecznie i bardzo długo, a do złożenia broni zniewolić ich może tylko brak amunicyi i żywności.

Z Warszawy.

(Wyrok na dwóch księży katolickich. — Program powitania szacha. — Tow. ochrony kobiet. — Poszukiwania górnicze. — Statystyka górników węglowych. — Telefon Warszawa-Łódź).

W ostatnich dniach, dwóch duchownych katolickich padło ofiarą ostracyzmu władz rządowych: Księdza Doreszkiewicza w Wyszkowie, dekanacie pułtuskim, skazano sposobem administracyjnym na karę sześciomiesięcznego osadzenia w klasztorze w Maryampolu za to, że przy spowiedzi odmówił rozgrzeszenia dwom dziewczętom wchodzącym w związki małżeńskie z prawosławnymi.

Drugą ofiarą jest ks. Nauwczyński z Jabłonny, pow. sokołowskiego, którego sprawę sądził d. 27 maja siedlecki sąd okręgowy. Akt oskarżenia tak sprawę przedstawia:

W d. 12 maja 1899 r. naczelnik straży ziemskiej powiatu sokołowskiego, porucznik Rezkiszkin, otrzymał wiadomość, że w kancelaryi kościelnej w Jabłonnie używana bywa osobna prywatna księga, do której zapisywane są akta chrztów, ślubów i t. p. (chodzi tu widocznie o unitów. *Przyp. Red.*). Naczelnik udał się przeto osobiście do Jabłonny i rozpoczął u tamtejszego organisty Stanisława Jackowskiego poszukiwania, przyczem znalazł inkryminowaną księgę. Gdy Bezkiszkin chciał zabrać księgę, jako dowód rzeczowy i spisać odpowiedni protokół, ks. Nauwczyński zaoponował przeciw temu twierdząc, że księgi tej nie wyda bez pozwolenia władzy gubernialnej. Kiedy zaś Bezkiszkin, spisawszy protokół, zamierzał siłą zabrać książkę, ks. N. miał wyrywać mu ją rzekomo z ręki.

Porucznik Bezkiszkin oskarżył przeto ks. Nauwczyńskiego a prokuratorya wytoczyła mu proces o opór i zelżenie. Oskarżonego bronił adwokat przysięgły Dyżewski, który przedewszystkiem wyszedł z założenia, że w tym wypadku nie może być mowy o oporze władzy. Zarówno bowiem por. Bezkiszkin, jak i oskarżony są urzędnikami; ks. M. Nauwczyński, sprawując obowiązki urzędnika stanu cywilnego, ma tem samem prawo do uważania się za urzędnika. Pomiędzy dwiema władzami współrzędnemi nie może zachodzić opór, ale sprawę całą uważać należy za proste nieporozumienie. Obrońca twierdził, że wobec tego ks. Nauwczyńskiego obowiązuje ten sam przepis, jaki istnieje dla wszystkich urzędników, którym bez pozwolenia władzy naczelnej i władzy gubernialnej żadnych ksiąg i aktów z biura wydawać nie wolno.

Sąd okręgowy nie podzielił tego zapatrywania i uznając w danym razie okoliczności łagodzące, skazał ks. M. Nauwczyńskiego na areszt dwumiesięczny.

Od wyroku tego wniósł adw. Dyżewski skargę apelacyjną do warszawskiej izby sądowej.

Według ostatnio otrzymanej wiadomości, szach perski przybędzie do Warszawy dnia 7 czerwca o godzinie 8 wieczorem. Przyjęcie będzie niezwykle okazałe. Na dworcu kolejowym, gdzie zbiorą się celem powitania szacha naczelnicy wszystkich władz z generałgubernatorem ks. Imeretyńskim na czele, ustawioną będzie kompania honorowa ze sztandarem i muzyką.

Na całej drodze od dworca do pałacu belwederskiego przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Swiat i Aleję Ujazdowską, po obu stronach ulicy będzie ustawione szpalerami wojsko garnizonu warszawskiego i znajdujące się w obozach pod miastem. Linia szpalerów zajmie około 7 i pół tysiąca kroków, do zajęcia zaś tej przestrzeni będą wyprowadzone: 54 bataliony piechoty, 15 szwadronów i setni wreszcie 10 bateryi. Przy tych oddziałach znajdować się będą orkiestry w liczbie 24. Do konwojowania honorowego powozu szacha perskiego od dworca kolei petersburskiej do parku łazienkowskiego, wyznaczono po szwadronie pułku gwardyi przybocznej i grodzieńskiego pułku huzarów.

Założyciele projektowanego nowego Towarzystwa ochrony kobiet uchwalili na naradzie, odbytej u ks. Czetwertyńskiej, że Towarzystwo rozciągnie opiekę tylko nad katoliczkami, wobec tego nosić będzie nazwę „Katolickie Towarzystwo ochrony kobiet“.

W r. 1899 dokonano w Królestwie Polskiem 281 odkryć kopalnianych, z których 270 przypada na rudy żelazne, 5 na galman i 6 na węgiel brunatny. Na zasadzie tych odkryć wniesiono 189 podań o koncesye. — Ilość robotników, pracujących w kopalniach węgla wynosiła 13.841 głów (w tem kobiet 500). Nieszczęśliwych wypadków było 567; śmierć natychmiastową poniosło 51 ludzi.

Budowa linii telefonicznej pomiędzy Warszawą a Łodzią wkrótce się rozpocznie. Ustawienie słupów i przeprowadzenie przewodnika nie zajmie więcej czasu jak dwa miesiące.

KRONIKA

Lwów 6 czerwca.

— **Wiadomości osobiste.** Radca Dworu dr. Wiktor Korn wyjeżdża dziś do Krakowa, celem wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako reprezentant Prokuratoryi skarbu.

— **Zasiłki** z funduszu wyznaczonego przez Sejm krajowy w budżecie na rok bieżący w kwocie 6000 K. dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach otrzymali:

Na kształcenie się w malarstwie: Jan Olpiński, uczeń Akademii sztuk pięknych w Paryżu 450 K.; Bronisława Janowska w Monachium 400 K.; Zdzisław Skwirczyński we Lwowie 350 K.; Zefir Ćwikliński we Lwowie 300 K.; Jan Grondalczyk w Wiedniu 300 K.; Marya Wolińska w Monachium 300 K.; Jerzy Łukaszewicz, uczeń Akademii malarskiej w Rzymie 300 K.; Józef Czajkowski, artysta-malarz w Paryżu 300 K.; Marya Karpińska w Krakowie 250 K.; Modest Sosenko, uczeń Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K.

Na kształcenie się w rzeźbiarstwie: Władysław Mazur, uczeń Akademii sztuk pięknych w Wiedniu 300 K.; Grzegorz Kuźniewicz w Rzymie 300 K.

Na kształcenie się w spiewie: Marya Strzelecka we Lwowie 200 K.; Modest Męciński w Frankfurcie nad Menem 400 K.; Wanda Chulawska w Dreznie 250 K.; Klaudya Radkiewiczówna w Wiedniu 250 K.; Helena Ruszkowska we Lwowie 200 K.; Zofia Pilarska we Lwowie 200 K.; Zofia Gralewska we Lwowie 200 K.; Oktawia Rojekówna we Lwowie 200 K.; Hilary Kozak, uczeń konserwatoryum w Wiedniu 200 K.; Leontyna Borkowska we Lwowie 150 K.

— **Jubileusz Sienkiewicza.** Suma składek zebranych przez komitet organizujący jubileusz Sienkiewicza wynosi obecnie 44.000 rubli. W obiegu pozostaje jeszcze przeszło 900 list niezwróconych dotąd komitetowi. Wyszukaniem odpowiedniej posiadłości ziemskiej, którą komitet ma nabyć z zebranych funduszów, zajmuje się osobna komisya z pp.: radców Tow. kredytowego ziemskiego Kowalskiego i Kłobukowskiego, oraz artysty-malarza F. Eysmonta. Termin ostateczny zamknięcia listy składek upływa z d. 1 sierpnia r. b.

— **Zabawa młodzieży** na placu powystawowym we czwartek, dnia 7 b. m.

„Związek rodzicielski“ chcąc uczcić święcony przez cały naród jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego, postanowił w dniu tym w razie sprzyjającej pogody urządzić wspólne gry i zabawy młodzieży szkolnej. Od pierwszej chwili swego istnienia Towarzystwo to, współdziałając z rodzicami, opiekuje się młodzieżą w czasie wolnym od nauki szkolnej, ażeby nie tylko strzedz jej od złego, ale także w sposób właściwy wpływać na ogólne wykształcenie jej umysłu i uszlachetnienie jej serca, a zarazem starać się o prawidłowe jej wychowanie fizyczne. Dla tego to w dniu, w którym wszyscy z czcią i uwielbieniem zwracają się ku przesławnej naszej Wszechnicy, „Związek rodzicielski“ ożywiony tą samą myślą, która ją zawsze ożywiała — troską o dobre wychowanie młodzieży — postanowił za pośrednictwem samychże nadzorów szkolnych urządzić zabawę młodzieży na świeżem powietrzu, w tem przekonaniu, że w ten sposób choć w części przyczyni się do uświetnienia dnia jubileuszowego, a nadto zwróci uwagę wszystkich ludzi dobrej woli na wielkie swe cele i właściwy zakres swej pracy. Rodzice i przyjaciele młodzieży przekonają się naocznie, jak takie ćwiczenia wyglądają i o ile wpłynąć mogą na fizyczny rozwój naszych dzieci, powstrzymując je od szukania innych, mniej może dla ciała i duszy stosownych rozrywek. Wydział Związku żywi nadzieję, iż rodzice przyjdą przypatrzyć się tym zabawom i widząc jak się one odbywają, zechcą życzliwie poprzeć usiłowania Towarzystwa, które dąży do założenia stałego parku dla zabaw, obok istniejących już w naszem mieście boisk.

Zabawa rozpocznie się po godzinie 5 i odbywać się będzie na placu powystawowym, jako też na polach po za torem wyścigowym.

— **Z Kasyna miejskiego.** We środę, 13 b. m., po południu o godzinie 3 minut 26 (czas kolejowy) odbędzie się wycieczka do Brzuchowic. Lista otwarta od czwartku, 7 b. m. Odznaki upoważniające do uczestnictwa w wycieczce, wydaje sekretarz Kasyna.

— **Osobny pociąg** studencki do Brzuchowic, urządzony z powodu rekreacyj szkolnych, wyjedzie jutro ze Lwowa o godz. 2 minut 15 (czas kolejowy).

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum w Tarnowie odbył się pod przewodnictwem radcy dr. Ludomiła Germana w dniach 21—29 maja r. b.

Do egzaminu ustnego zgłosiło się 50 abituryentów publicznych, z tych 1 po raz wtóry i 3 eksternistów.

Za dojrzałych uznano: Batko Stanisław, Bienenstock Maksymilian (z odzn.), Chciuk Stefan (z odzn.), Chondyński Zdzisław, Czech Ludwik, Czyż Stanisław (z odzn.), Dubiel Gabryel (z odzn.), Dudek Wilhelm, Fuchs Aureli, Gardulski Józef, Hoffmann Juliusz, Jaje Jan, Jaworski Wawrzyniec, Klimaszewski Augustyn (z odzn.), Klimek Michał, Klisiewicz Władysław, Klocek Tadeusz, Lejko Jakób, Lonart Andrzej, Małecki Stanisław, Marusieński Zygmunt (z odzn.), Mazur Roman, Pec Władysław, Pozda Stanisław, Piasecki Stanisław, Płaza Michał, Płaziński Tadeusz (z odzn.), Pryhoda Włodzimierz, Rogoziński Józef, Ryglowski Jan, Sokalski Józef, Świderski Wiktor, Szancer Bruno, Szewczyk Józef, Tokarz Józef, Weiss Salomon, Witkowski Stanisław, Zapała Stefan (z odzn.), Ziaja Paweł, Zięba Jan, Zwoliński Stanisław, Godzień Józef (eksternista), Huza Tedeusz (ekst.).

Czterech abituryentów publicznych reprobowano na rok, 5 abituryentów publicznych i 1 eksternistę przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacyach.

Egzamin dojrzałości w c. k. gimnazyum w Rzeszowie odbył się w dniach od 21—31 maja pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół p. E. Dworskiego. Do egzaminu przystąpiło 60 abituryentów.

Za dojrzałych zostali uznani: Bajek Piotr, Balicki Władysław, Bieńkowski Ludwik (ekst.), Boroń Stanisław, Brand Marceli, Buda Józef, Burda Jan (z odzn.), Cieślik Józef, Czykiel Walery, Dolnicki Miron (z odzn.), Gawryś Tadeusz, Głodowski Stanisław, Górak Józef, Hajduk Franciszek, Hołub Jan, Hopfen Fischel, Jamrozik Jan (ekst.), Kaczorowski Józef, Kobylarz Jan (z odzn.), Lisiewicz Korneli, Małodobry Tomasz, Mayer Teodor, Nawrocki Aleksander, Nowacki Jakób (ekst.), Prószyński Marceli (z odzn.), Reguła Kasper, Salzmann Kalmen, Sikora Autoni, Sitko Roman (z odzn.), Sołtysik Seweryn, Stachnik Franciszek, Stec Marcin, Strzępek Jan, Studnicki Rudolf, Szewc Tadeusz, Tabiński Roman (ekst.), Topolski Aleksander, Ulkowski Franciszek, Wąsik Tomasz (z odzn.), Wilusz Zdzisław. Wlazło Antoni, Wnuk Ignacy, Wójcik Aleksander.

8 uczniom publicznym i 2 eksternistom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach; 5 uczniów publicznych i 1 prywatystę reprobowano na rok; 1 eksternistę reprobowano bez terminu.

— **Wycieczka** klubu pocztowego urządzona w niedzielę, wypadła nadspodziewanie dobrze. Przeszło 400 osób wyruszyło z prezesem p. Chołodeckim na czele powozami, przeważnie zaś koleją do Zimnej wody, gdzie wśród gier towarzyskich zabawiano się do późnego wieczora. Nic dziwnego, iż na wycieczce pocztowców musiał się uwijać żwawo „Postillon d'amour“, który setkami rozwoził ilustrowane karty korespondencyjne.

— **Wycieczkę** turystyczną w Tatry organizuje „Sokół“ krakowski dla swych członków. Wycieczka wyruszy z Krakowa 28 czerwca wieczorem do Zakopanego koleją, ztąd w dniach 29 i 30 czerwca, oraz 1 lipca wyruszą w kilku partyach w Tatry tak druhowie, jak też i panie, które udział w wycieczce wziąć zechcą.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Kołomyi, Mikołaj Dwernicki, em. dyrektor szkoły ludowej, odznaczony złotym krzyżem zasługi, radny miasta, b. długoletni prezes Tow. pedagogicznego, przeżywszy lat 69. Zmarły był ojcem znanego lwowskiego obrońcy karnego dr. Tadeusza Dwernickiego.

W Sokalu, Stanisław Klimek, c. k. koncepista skarbu, w 32 roku życia.

— **Gustaw Max** właściciel kantoru wekslowego przy ul. Hetmańskiej, dziś o godz. drugiej po poł. spadł, jak mówią, przypadkiem z trzeciego piętra swojego mieszkania przy ulicy Hetmańskiej l. 22 i zginął na miejscu.

= **Wiadomości policyjne.** Złoty zegarek damski remontoir zakwestyonowano wczoraj u Anny Zwierzynieckiej z Mikołajowa, która go jako rzekomo dawniej znaleziony spieniężyć zamierzała.

Pulares z kwotą przeszło 16 K. i drobiazgami, znaleziony na ulicy Łyczakowskiej, złożono w policyi.

Skradziono w Zimnej wodzie na szkodę p. J., damski kryty remontoir z długim łańcuszkiem ciężkim, oraz srebrny tulski zegarek kryty z głową psa na kopercie z krótkim łańcuszkiem złotym i platynowym z talarem św. Jerzego, wartość 500 K.

— **Składy** księgarni petersburskiej M. Wolffa spaliły się w nocy z dnia 27 na 28 maja. Setki tysięcy tomów, a między niemi wszystkie pozostałe egzemplarze tłómaczenia dzieł Mickiewicza, oraz wiele innych ksiąg cennych stało się pastwą płomieni. Pomimo energicznego ratunku, spaliły się całe dwa piętra składu i uszkodzona została drukarnia.

= **Samobójstwo.** Wczoraj w południe w stajni realności pod l. 34 ul. Batorego odebrał sobie życie wystrzałem z karabina skierowanym w serce Michał Stefański, szeregowiec 15 p. p., rodem z Horodyszcza, 24 lat liczący, służący kapitana J. K., tamże zamieszkałego. O ile zbadać zdołano, powodem samobójsta była wzgardzona miłość.

— **Pożary.** Dnia 24 maja około godziny 12 w nocy wybuchł pożar w domu Antoniego Dytko w Ulanicy, powiatu borszczowskiego, w skutek czego spalił się ten dom, oraz dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczemi i narzędziami rolniczemi Wojciecha Dytko. Ogólna szkoda przez pożar powstała wynosi około 3000 koron, z czego tylko dom Wojciecha Dytko był ubezpieczony na 1200 koron. Pożar powstał z niewiadomej przyczyny, prawdopodobnie został podłożony.

Dnia 26 maja wybuchł pożar o godzinie 1 po południu w Petlikowcach starych u tamtejszego gospodarza Tomasza Krzyżanowskiego i zniszczył dom mieszkalny, tudzież budynki gospodarcze z nagromadzonymi zapasami żywności. Wszystkie te przedmioty były ubezpieczone w krakowskiem Towarzystwie ubezpieczeń na 300 zł., szkoda jednakże zrządzona pożarem wynosić ma 500 zł.

Ofiarą płomieni padło też zabudowanie Andrzeja Czornego, dwa stogi zboża Prokopa Czornego i domy Szymona Kurpiela, Mikołaja Prymaka i Julii Jurista. Pożar miał powstać w skutek nieostrożności.

Dnia 26 maja o godzinie 1 w południe wybuchł pożar w szopie Hnata Hormeluka w Hołoskowicach, powiatu brodzkiego, który zniszczył domy i budynki gospodarcze 16 tamtejszych gospodarzy. Szkoda wynosi 21.000 koron i była ubezpieczoną. Przyczyna pożaru nie jest dotychczas wiadomą.

W Zasławiu, powiatu rawskiego, wybuchł w dniu 25 maja około godziny 7 wieczorem w stodole Łukasza Kotowicza pożar, który zniszczył ją, tudzież drugą stodołę i stajnię tego samego właściciela, a następnie ofiarą płomieni padły stodoły Franciszka Lachowskiego, Jana Rogalskiego, Stefana Rogalskiego i Marcina Buchty wraz z zapasami zboża i paszy. Ogólna szkoda w przybliżeniu obliczona wynosi 2.462 koron. Pożar został prawdopodobnie podłożony przez Stefana Rogalskiego z Zasławia, którego przyaresztowano.

Dnia 27 maja b. r. spłonęła w Zapytowie, powiatu lwowskiego 6 zagród włościańskich. Ogień wybuchł w południe w domu Goldy Gulden z niewiadomej przyczyny. Szkoda wynosi 4.000 koron. Pogorzelcy byli ubezpieczeni w Towarzystwie ubezpieczeń „Dniestr“.

W gminie Zawidowicach, powiatu grodeckiego, wybuchł z niewiadomej przyczyny dnia 1 b. m. pożar, który zniszczył 17 zagród włościańskich, wyrządzając szkodę około 33.000 koron. Spalone budynki były ubezpieczone na kwotę 18.000 koron.

Dnia 27 maja po godzinie 9 wieczorem powstał w gminie Ostrów, pow. bobreckiego, pożar, który podniecany silnym wiatrem, zniszczył do szczętu mienie 27 gospodarzy. Ubezpieczonych od ognia było 20 gospodarzy do wysokości 14.000 K., którzy ponieśli szkodę około 27.700 K., zaś siedmiu gospodarzy było nieubezpieczonych i ci ponieśli szkodę w łącznej kwocie 7500 K. Domniemaną przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z zapałkami siarkowemi w szopie przy zapalaniu papierosa przez Iwana Korola, 14-letniego parobka u gospodarza Józefa Patyka, w którego szopie powstał pożar.

W dniu 30 maja o godzinie 4 po południu wybuchł w Niniowie dolnym (pow. Dolina), w stodole Filipa Schneidera pożar i zniszczył całe jego mienie do szczętu, ogarniając z kolei sąsiednie obejścia gospodarskie. Ogółem spłonęło 19 domów, 15 stajen, 20 stodół, a pastwą ognia padły ponadto trzy woły, jedna jałówka i pięć sztuk nierogacizny. Szkoda — częściowo ubezpieczona — wynosi 30.750 K. Pożar powstał skutkiem zapalenia się słomy na wozie, stojącym w stodole Schneidera.

— **Morderstwo.** Z Brzeżan donoszą nam: W dniu 30 maja r. b. napadli i zamordowali włościanie Semko i Mikołaj Kuka na drodze prowadzącej z Raju do Mieczyszczowa włościanina Tymka Hrycyszyna z Nieczyszczowa. Zwłoki zamordowanego z przeciętą głową leżały wzdłuż drogi, a obok zwłok leżały 3 zęby wybite zamordowanemu. W oddaleniu jakich 25 kroków od miejsca, na którym leżały zwłoki Hrycyszyna znaleziono pod mostem kałużę krwi i kapelusz zamordowanego. Mordercy po dokonaniu zbrodni powrócili do Mieczyszczowa, gdzie przed niejakim Emilem Mandziejem z Rybnik przyznali się do czynu.

Przyaresztowani następnie przez żandarma podali mordercy, że motywem zbrodni było to, iż w dniu 28 maja r. b. wybuchł w stodole zamordowanego ogień. Ponieważ w ostatnich kilku latach w zabudowaniach Hrycyszyna 11 razy wybuchał ogień, przeto podejrzywali oni go o podpalenie i postanowili go zamordować. Chcieli w ten sposób uwolnić swoje sąsiadujące z domem Hrycyszyna budynki od ewentualnego ognia.

Udawszy się na drogę wspomnianą, czekali ukryci za drzewem powrotu Hrycyszyna, który w interesach swoich udał się do Brzeżan. Gdy Hrycyszyn powracając z miasta, minął miejsce, w którem Semko i Mikołaj Kuka byli ukryci, wypadł z kryjówki Semko i zadał z tyłu Hrycyszynowi kołem cios w głowę, poczem Hrycyszyn zalany krwią, skrył się pod bliski most. Lecz mało jeszcze było mordercom; pobiegli za nim pod most i tak długo bili go Semko Kuka kołem a Mikołaj rydlem, póki Hrycyszyn nie wyzionął ducha.

Całe zajście widział włościanin Andrzej Buziak, który właśnie powracał z Brzeżan. Morderców odstawiono do więzienia sądu obwodowego w Brzeżanach.

— **Zarząd główny krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej** założył nową czytelnię w Jaworzniu (Chrzanów) i uzupełnił 21 czytelń dawniej założonych w miejscowościach: Wydrna (Brzozów), Chomiakówka (Czortków), Bar (Gródek), Żurawiczki (Jarosław), Dzikowiec, Krzątka, Przyłęk, Trzęsówka (Kolbuszowa), Dąbrówka wisłocka, Dulcza mała, Gawłuszowice (Mielec), Złotniki (Podhajce), Brzeżiny, Gnojnica, Pustków (Ropczyce), Klimkówka (Sanok), Jastkowice, Wólka turebska, Wrzawy (Tarnobrzeg). Łozowa (Tarnopol), Koszlaki (Zbaraż).

W r. b. założono 1 nową i uzupełniono 102 czytelń. Ogółem rozesłano 6.654 książek, wartości 5.105 koron. Wszystkich ludzi dobrej woli uprasza się o popieranie celów Towarzystwa i nadsyłanie wkładek lub darów pod adresem: Zarząd główny krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej.

— **Gabryel Sarrazin** zwiedził w ubiegły piątek „Dom Matejki“, oprowadzany w nim przez kustosza i prof. M. Zdziechowskiego. Zbiory Matejkowskie a zwłaszcza jego rysunki, szkice i studya, świadczące o ogromie pracy mistrza, sprawiły na gościu francuskim silne wrażenie. Wyrażając się o nich wielokrotnie z entuzyazmem, zaznaczył wielką swą radość, że wtorkowym odczytem swoim (sala Tow. wzajemnych ubezpieczeń, godz. 4 po południu) przyczyni się do rozwoju tak pięknej i doniosłej instytucyi, jaką jest Dom Matejki.

= **Dobrym snem** cieszy się parobek Mikołaj Morko, skoro ubiegłej nocy nieznany sprawca wybiwszy otwór w murze, dostał się do stajni pod l. 6 na Wulce i wykradł półszorki na jednego konia, a dwa garnitury, buty i bieliznę Morkowi.

— **Odkrycia** wielkiej doniosłości dokonał w tych dniach uczeń prof. Röntgena, dr. Bierler, profesor Uniwersytetu w Würzburgu. Odkrycie polegać ma na zastosowaniu pewnego rodzaju elektrycznych prądów przeciwko wszelkim infekcyom przez bakterye. Postępowanie jest zupełnie niebolesne. Monachijskie koła medyczne przywiązują do tego odkrycia niezwykłą wagę.

— **W wyścigach** w Auteuil w biegu głównym (grand prix) przyszedł pierwszy do mety „Melibje“, drugi „Fragoletto“. Na wyścigach obecnym był prezydent republiki Loubet, który tak w drodze jak też na miejscu wyścigów był przedmiotem ogromnych owacyj.

— **Zbrodnia w Chojnicach.** Wiadomości o przesłuchiwanym przez sędziego śledczego rzeźniku Hoffmannie brzmią dla niego pomyślniej, ponieważ powiodło mu się przedłożyć dowody swojej niewinności. Przedewszystkiem wykazało się, że podejrzenia rzucone na córkę Hoffmanna były niecnem kłamstwem, bo dziewczynie nie można niczego pod względem moralnym zarzucić, nie było więc najmniejszej przyczyny, dla której miałby Hoffmann Wintera zamordować. Przesłuchanie dla tego się odbyło, ponieważ znaleziono na dziedzińcu Hoffmanna wnętrzności, ale także niewiadomo jeszcze, czy to wnętrzności człowieka, czy zwierzęcia.

O stanie rzeczywistym śledztwa nic nie wiadomo pewnego; władze sądowe nie dają żadnych wyjaśnień wszystko więc, co gazety piszą jest domysłem.

To tylko można z całą pewnością wywnioskować z nagłego aresztowania Hoffmanna, że władze jeszcze nie mają dowodów winy, gdyby bowiem na Israelsky'ego lub Adolfa Levy'ego było podejrzenie bardziej uzasadnione, to zapewne nie byłoby nastąpiło aresztowanie Hoffmanna. Zbrodnia jest dotychczas osłoniętą tajemnicą i morderca niewiadomy. Widocznie, że przeciw Israelskyemu też dowodów ważniejszych nie ma, kiedy władze powzięły podejrzenie na Hoffmanna.

O przesłuchiwanym rzeźniku Hoffmannie donoszą, że należy do osób w mieście bardzo poważanych, jest radnym miasta i powszechnie lubionym. Powodem, dla którego Hoffmanna przesłuchiwano była tylko ta okoliczność, że sąd przypuszczał, iż Winter pozostawał w stosunku z jego córką, co się później wykazało nieprawdą. W dniu, w którym zaszło morderstwo był u Hoffmanna w gościnie pewien duchowny, co także przeciw przypuszczeniu przemawiało.

Wiadomość o zbeszczeszczeniu grobu Wintera potwierdza się; nieznani sprawcy zniszczyli kwiaty w doniczkach i oderwali wstęgi z napisami od wieńców.

— **Straszny ojciec.** Franciszek Jellinek, 32 letni wdowiec, z zawodu górnik ze Szlan w Czechach, udał się przed paru dniami z czworgiem dzieci, z których najstarsze liczyło lat 6, a najmłodsze 3, do lasu tamtejszego i tam do dzieci strzelił. Czteroletnia córeczka uciekła, troje zostało zranionych, a najmłodsze tego samego dnia zmarło. Onegdaj Jellinka aresztowano w Pradze. Podał, że zbrodnię popełnił z z rozpaczy, bo nie miał się gdzie podziać z dziećmi. Przez 3 dni błąkał się z nimi po lesie, aż w końcu przyszła mu myśl odebrać im życie.

— **Wściekły wilk.** O strasznym wypadku donoszą z gub. wołyńskiej. W lasach wsi Listwin pow. owruckiego w ubiegłym tygodniu pojawił się wilk wściekły, który napadł na pasące się w lesie bydło włościan wsi Pietraszewa, Frankówki i Ralonowic. Kilka sztuk udusił a przeszło dwadzieścia pokąsał, poczem pobiegł dalej i pokąsał 70 koni ze wsi Listwina. Z polecenia władzy zarządzono obławę, której rezultatem było zabicie wściekłego wilka. Nad pokąsanym inwentarzem rozciągnięto nadzór sanitarny. Cała okolica wypadkiem tym została bardzo przejętą z uwagi, iż wściekłe zwierzę mogło pokąsać więcej wilków. Wobec tego, w celu wytępienia znajdujących się w lasach okolicznych wilków, władze zarządziły obławę, złożoną z mieszkańców sześciu wsi.

— **Miss Nightingale.** Z okazyi 80-letniej rocznicy urodzin prasa zagraniczna przypomina zasługi staruszki, której nazwisko dla wielu osób jest może zupełnie nieznane. Ona to podczas wojny krymskiej zreformowała gruntownie szpitale wojenne dla chorych i ranionych i pierwsza utorowała drogę dla działalności kobiet na polu sanitarnem podczas wojny. Pamiętnik p. Nightingale, w którym opisuje przygody swoje i straszne epizody podczas wojny krymskiej, zrobił w swoim czasie olbrzymie wrażenie. Później nazwisko miss Nightingale zasłynęło bardziej jeszcze, gdy w szpitalu św. Tomasza w Londynie, założonym z funduszu składkowego pod nazwą Nightingale Fonds, poświęciła się nauczaniu pielęgnowania chorych, a zwłaszcza ranionych. Dziś tylko uczennice jej w wielkiej liczbie pamiętały o dniu jej urodzin.

— **Straszny wypadek** wydarzył się niedawno w Mątwach; trzech młodych ludzi z Królestwa Polskiego opuściło pracę u swego przodownika i chcieli się udać do Tczewa. Posłano za nimi innego robotnika, który miał zbiegów nakłonić do powrotu. Posłaniec dogonił ich na tamie niedaleko Bystrza, a gdy nie chcieli wrócić, wrzucił ich wszystkich trzech do Wisły. Jednego zdołali nadbiegli ludzie wyratować, podczas gdy drudzy dwaj utonęli. Sprawcę osadzono w więzieniu.

— **Letnie mieszkania na morzu.** John Arbuchle, jeden z królów kawiarnianych w Nowym Jorku, powziął oryginalny pomysł zamienienia okrętu na hotel. Statek ów będzie posiadał wszystkie wygody hotelu i yachtu. W tym celu urządzono na parowcu 75 gabinetów wytwornie umeblowanych, mogących pomieścić 150 osób. Goście przybywają wieczorem na statek stojący przez cały dzień na kotwicy w porcie nowojorskim, poczem parowiec wypływa na pełne morze, gdzie pozostaje na morzu. Rano statek powraca do portu, tak iżby wszyscy zdążyli do swoich zajęć. Co się tyczy wygody i komfortu pomyślano tu o najdrobniejszych szczegółach. Cały pokład zamieniono na piękną promenadę, w razie zaś niepogody goście mogą spędzić czas w eleganckich salonach. Szczególną starannością odznacza się kuchnia. Pod jednym tylko względem mogą być letnicy niezadowoleni, oto, na statku nie można dostać ani kropli alkoholu, gdyż właściciel jest zapalonym zwolennikiem wstrzemięźliwości. Co niedzielę statek wraz z gośćmi odpływa na dalszą wycieczkę. Ceny są dosyć niskie, gdyż za dolara można dostać wygodne pomieszczenie.

— **Dom gry** w Monte-Carlo miał w roku sprawozdawczym 1899/900 tylko 24 milionów frankow dochodu, czyli o 3·4 miliony mniej niż w roku poprzednim. Zmniejszenie wpływów przypisują wojnie południowo-afrykańskiej, z powodu której wielu bogatych Anglików nie przybyło. Dochody hoteli i sklepów, należących do banku, były również znacznie mniejsze. Sławna Café-restaurant de Paris, naprzeciwko kasyna, miała 687.000 franków, gdy w roku poprzednim 966.060 fr. Za to samobójstw zdarzyło się więcej bo aż 37, nie licząc „nieszczęśliwych wypadków“, które w rzeczywistości są niczem innem, jak samobójstwem nieszczęśliwych graczy. Jeżeli ktoś utonie w morzu, lub rzuci się pod koła pociągu, to w Monte-Carlo uchodzi za nieszczęśliwy wypadek. Aby dom gry uznał samobójstwo trzeba się zastrzelić, powiesić lub otruć i pozostawić list z objaśnieniem, że odebrano sobie życie z powodu przegranej w Monte-Carlo. Wówczas dom gry zajmuje się pogrzebem i nawet płaci za samobójcę długi w hotelu. Z pomiędzy cudzoziemców odwiedzających dom gry najczęściej odbierają sobie życie Francuzi, potem Włosi, następnie Rossyanie i Niemcy. Anglicy rzadko z powodu przegranej szukają zapomnienia w śmierci i najczęściej wędrują gdzieś do kolonij angielskich, w których na nowo dorabiać się zaczynają.

— **O stanie wieży Babel** w r. 355 po Narodzeniu Chrystusa na ostatniem posiedzeniu „Académie des Inscriptions“ p. de Mely podaje ciekawe wiadomości. W nieznanym dotąd rękopisie greckim, który z polecenia Akademii nauk przetłómaczył, znajduje się opis świątyni chaldejskiej, którą Harpocration zwiedził, wymierzył oraz określił dokładnie jej położenie geograficzne. Identyczność jej z Birs-Nemroud, wieżą pomieszania języków lub „Wieżą Babel“ jest jak mówi niewątpliwa Jest to jedyny pewniejszy dokument o najstarszym pomniku architektury, jaki posiadamy. Wieża ta na sześć wieków przed Chrystusem była odrestaurowana przez Nabuchodonozora, który w napisie, jaki kazał położyć oznajmia, że wieżę tę zbudowano przed 42 pokoleniami. Dzięki wskazówkom Harpocrationa wiemy teraz, że jeszcze w IV w. po narodzeniu Chrystusa była ona miejscem kultu religijnego, dopiero przed rokiem 380 została zaniedbaną. Wieża była odległa 94 klm. od Klesiphonu na południe od Babylonu; składała się ona z bardzo szerokiego, na 75 stóp wysokości fundamentu, którego boki miały po 184 m. długości. W środku wznosiła się kwadratowa wieża, która składała się z 6 kondygnacyj, każda po 28 stóp wysokości; na najwyższej znajdował się święty przybytek, mający 15 stóp wysokości. Te 7 pięter miały 67 m. wysokości. Każdy bok pierwszej kondygnacyi miał 43 m. długości. Do świątyni prowadziło 365 stopni schodów zewnętrznych, z których 20 było srebrnych, a 60 ze złota. Liczba ta odpowiadała 365 dniom roku, podział na 7 pięter siedmiu dniom tygodnia. Opis ten potwierdza dokładnie hypotezy Opperta.

— **Przyjemni koledzy.** W Buenos Aires aresztowano za niebezpieczne oszustwa cały personal redakcyjny wraz z głównym redaktorem. Dziennik ów nosił poważnie brzmiący tytuł *El Tribunal de Comercio* i zawiadamiał przeważnie o wekslach protestowanych, niepewnych hipotekach, zastawach, aresztach, wyrokach, niewypłacalnościach i innych sprawach interesujących świat handlowy. Dalej ogłaszał listy wierzycieli przy ogłoszonych upadłościach, moratorya i listy firm nie zasługujących na udzielenie kredytu. Redaktorzy korzystając z dokładnej znajomości tych spraw, dopuszczali się ciężkich nadużyć i wreszcie doszli do tego, że pewnego dnia wydawca i trzynastu współpracowników z „Trybunału handlowego“ przejść musiało do trybunału sądowego. Jeszcze bardziej budującym jest fakt, że w sprawie tej jest wielu sędziów i adwokatów skompromitowanych, którzy za pieniądze od redakcyi dostarczali potrzebnych materyałów.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie. O katastrofie, jaka nawiedziła okolicę miasta Achałkałaki na Kaukazie, nadchodzą dopiero teraz bliższe szczegóły. Dały się uczuć trzy uderzenia podziemne. Pierwsze trwało 2 minuty i 6 sekund, drugie 8 sekund, a trzecie, najstraszniejsze 2 sekundy. Razem wszystko trwało 2 minuty i 16 sekund, w rezultacie zaś okazało się: 303 osoby zabite, 55 rannych i 105 chorych. Zginęło 2480 sztuk bydła rogatego, zburzonych zostało 545 domów, a 4380 osób pozostało bez dachu i środków do życia. Miejscowość, gdzie dawniej były kwitnące wioski przedstawia nierówną powierzchnię, pokrytą gruzami. W niektórych miejscowościach nie pozostało ani śladu tego, co było przedtem. Tak, wieś Marenia, gdzie było 120 domów, cerkiew i szkoła, znikła zupełnie; w jednym z majątków obywatelskich, należącym do Rapiuszyńskich, znikł z wielkim nakładem urządzony pyszny ogród owocowy na przestrzeni 1000 dziesięcin i znikło jezioro, znajdujące się w odległości jednej wiorsty od wymienionego majątku. Dziwnym trafem ocalał pałac. Z dziesięciu służących, którzy podczas trzęsienia ziemi byli w pałacu i w ogrodzie, ocalało tylko trzech. Straty w tym jednym majątku obliczono na 400.000 rubli.

Notatki literacko-artystyczne.

Muzeum, czasopisma Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, wyszedł nr.: 6, 7 za miesiąc czerwiec, lipiec 1900 i zawiera: I. Wszechnicy Jagiellońskiej w pięćsetną rocznicę jej odnowienia Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych. — II. Leniek dr. J. Założenie Akademii krakowskiej w r. 1364 i jej reforma w r. 1400. — III. Habura Fr. O gramatyce łacińskiej Łukasza Piotrowskiego. — IV. Hahn dr. W. Zapomniana broszura w języku niemieckim o Akademii krakowskiej. — V. Warmski dr. M. O potrzebie naprawy stosunków szkolnictwa średniego. — VI. Błażek B. Zmiany w czasie świadomej reakcyi słuchu pod wpływem pracy umysłowej. (c. d.) — VII. Fischer K. Rozbiór estetyczny trzeciego epeizodyonu w Sofoklesowym Edypie królu. — VIII. Recenzye i sprawozdania: Petelenz dr. K. Leitfaden für den Unterricht in der deutschen Sprachlehre für Mittelschulen mit poln. Vortragssprache. (W. Froncz) (dok.). Gostomski W. Historya literatury powszechnej. Tom I. (Dr. W. Hahn). Jeske-Choiński T. Historyczna powieść polska (Dr. W. Hahn). Werner Schilling. Kunst und Schule (A. Radecki). — IX. Wiadomości bibliograficzne. — X. Fundacya im. Adama Mickiewicza. — XI. Konkurs Macierzy szkolnej w Cieszynie.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

Dziś we środę po raz piąty ciesząca się wielkiem powodzeniem „Lygia“, sensacyjna sztuka w 5 aktach a 8 odsłonach James Barreta.

We czwartek, ku uczczeniu 500-letniego jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej, przedstawienie popularne po cenach zniżonych, dana będzie „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Wystąpi z grzeczności p. Marya Zadora w partyi Halki i p. Ignacy Sas-Bojarski w partyi Jontka.

Ażeby umożliwić jak najszerszej publiczności wstęp na to przedstawienie, ceny miejsc zostały zniżone prawie o połowę zwykłych cen operowych.

W piątek po raz pierwszy „Lichwiarskie swaty“, krotochwila w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego. W przedstawieniu biorą udział pierwszorzędne siły artystyczne z panią Stachowicz na czele.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Zielona wyspa czyli sto dziewic“, opera komiczna w 3 aktach Lecoqua, po raz pierwszy z panią Kliszewską w roli Gabryeli, którą przedtem grała p. Bohussówna.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu kwietniu roku 1900 wywarzono w 551 gorzelniach ogółem 5,470.188 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu brodzkim 76 (634.300), brzeżańskim 60 (646.203), czortkowskim 51 (713.204), jarosławskim 28 (156.000), kołomyjskim 30 (468.850), krakowskim 9 (77.150), lwowskim 24 (160.700), nowo-sądeckim 4 (20.200), przemyskim 19 (160.580), rzeszowskim 24 (174.100), samborskim 17 (148.570), sanockim 17 (114.121), stanisławowskim 27 (357.900), tarnopolskim 58 (728.300), tarnowskim 23 (108.470), wadowickim 19 (113.590), żółkiewskim 65 (678.950) stopni alkoholu.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu kwietniu 1900 r. ogółem było w ruchu 109 browarów, w których wywarzono 81 112 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 11 (5.051 hekt.), brzeżańskim 4 (1.524 hekt.), czortkowskim 4 (1.049 hekt.), jarosławskim 13 (3.259 hekt.), kołomyjskim 6 (3.478 hekt.), krakowskim 4 (2.795 hekt.), lwowskim 5 (5.136 hekt.) nowosądeckim 6 (3.387 hekt.), przemyskim 2 (3.528 hekt.), rzeszowskim 9 (3.103½ hekt.), samborskim 5 (2.047 hekt.), sanockim 4 (3.330 hekt.), stanisławowskim 8 (4.815 hekt.), tarnopolskim 10 (4.038 hekt.), tarnowskim 4 (16.468 hekt.), wadowickim 8 (7.792 hekt.), żółkiewskim 2 (240 hekt.). W mieście Krakowie 3 (3.672 hekt.), we Lwowie 1 (6.400 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu kwietniu 1900 r. wynosiła produkcya soli w Galicyi 158.056 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 110.241 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1899 wynosiła produkcya 139.929 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 97.656 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu kwietniu 1900 r. wyprodukowano o 18.127 centr. metr. więcej, a sprzedano o 12.585 cent. metrycznych więcej, niż w tym samym miesiącu r. 1899.

Kalendarz rybacki. Przez cały czerwiec nie wolno łowić: brzanki, brzany, cyrty i raka samicy.

Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

W czerwcu rozpoczyna się właściwa pora dla sportu wędkowego; pierwsza połowa miesiąca bardzo dobra do łapania pstrąga.

Wiedeń, 6 czerwca. Cukier (stały) 28·10 do —·—. Nafta 37·50 do 38·50. Spirytus (niezmieniony) 42·60.

Wiedeń, 6 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na maj-czerwiec 7·85 do 7·89, na jesień 8·18 do 8·19. Żyto na maj-czerwiec 7·30 do 7·35, na jesień 7·42 do 7·43. Kukurudza na maj-czerwiec 5·85 do 5·87, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·91 do 5·92, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 6·02 do 6·04. Owies na maj-czerwiec 5·36 do 5·38, na jesień 5·47 do 5·48. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·40 do 13·50, na wrzesień-październik —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: nieco lepsza. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 6 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na czerwiec 7·42 do 7·45, na październik 7·94 do 7·95. Żyto na październik 7·04 do 7·05. Owies na październik 5·09 do 5·11. Kukurudza na lipiec 5·68 do 5·69, na maj 1901 4·92 do 4·93. Rzepak na sierpień 13·10 do 13·20. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: słaba. Pogoda: prześliczna.

Berlin, 6 czerwca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·50, Spirytus 49·80.

Frankfurt, 6 czerwca. Austryackie Kredyty 223·40, Koleje państwowe 140·40. Alpiny —·—, Disconto 185·75, Laura 252·50, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 6 czerwca. Trzyprocentowa renta 101·35. Mąka —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 28·10 do 28·20, loco Ołomuniec 26·50 do 26·70, loco Berno-Wiedeń 26·50 do 26·70, za czerwiec loco Aussig 28·20 do 28·30. Cukier w kostkach: *prima* 87·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42·60 do 43·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 39·50 do 40·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 6 czerwca. Pszenica gotowa 15·20 do 16·—, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 11·— do 12·—, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 14·50 do 28·—, wyka 13·25 do do 14·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11·20 do 12·—, hreczka 18·— do 19·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·— do iel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 21·75 do 22·50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·50 do 18·—, na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 6 czerwca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 6003 sztuk.

W tem było z Galicyi 1189 sztuk, z Bukowiny zaś 208 sztuk.

Przebieg targu mdły.

Niesprzedanych pozostało 320 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 221 sztuk po 50 do 57 K., 484 sztuk po 58 do 63 K., 636 sztuk po 64 do 68 K. 45 sztuk po 69 do 77 K.

Buhaje podtuczone po 50 do 66 K.; krowy podtuczone po 50 do 60 K.

bydło chude po 36 do 48 K.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na dłuższej audyencyi Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, poczem zapowiedziano posiedzenie Rady gabinetowej.

N Freie Presse dowiaduje się, że Prezydent Ministrów dr. Koerber zamierza zwołać na konferencyę przewódców wszystkich stronnictw, potępiających obstrukcyę.

Młodoczesi trwają przy postanowieniu prowadzenia dalej obstrukcyi, a jak słychać zamierzają zaniechać jej tylko przy dyskusyi nad przedłożeniem o zaprowadzeniu dziewięciogodzinnego dnia pracy w szybach węglowych.

Dzisiejsze posiedzenie Izby dep. ze względu na to, iż wielu członków Koła Polskiego nie stawi się prawdopodobnie z powodu uroczystości jubileuszowych w Krakowie, będzie miało tylko cechę formalną. We czwartek i piątek nie będzie posiedzenia, a więc dopiero w sobotę zarysuje się wydatniej sytuacya parlamentarna.

Dzisiaj odbędzie posiedzenie niemiecki klub postępowy.

Zreorganizowane właśnie słowiańskie Towarzystwo dobroczynności w Petersburgu rozpoczęło nowy okres swojego żywota od urządzenia uroczystości na cześć „narodowego bohatera" Suworowa. Dzienniki donoszą, że na zgromadzeniu członków, któremu prezydował generał Kiriejew, oprócz prezesa, przemawiali między innymi: generał Orłow i p. Komarow. Z Sofii nadeszła depesza gratulacyjna. Młodzież czeska odspiewała pieśń narodową. Uroczystość zamknięto pieśnią husycką.

Korespondent rzymski *Polit. Corresp.* donosi na podstawie wiarygodnych informacyi, że w ostatnich czasach nastąpił znaczny zwrot na lepsze w stosunkach pomiędzy Watykanem a księciem Ferdynandem bułgarskim. I tak Stolica św. zniosła zakaz odprawiania Mszy św. w kaplicy pałacowej księcia, który to zakaz wydano po przejściu następcy tronu ks. Borysa na prawosławie. W ogóle stosunek pomiędzy Stolicą św., a księciem poczyna przybierać powoli charakter normalny, co może wyjść tylko na korzyść interesów Kościoła katolickiego w Bułgaryi.

Ten sam korespondent upatruje w fakcie doręczenia Papieżowi przez arcybiskupa Bukaresztu, msgr. Hornsteina własnoręcznego pisma króla Karola rumuńskiego, wymowny dowód, że pomiędzy dworem rumuńskim i Watykanem nastąpiło już zupełne pojednanie. Jak wiadomo, skutkiem ochrzczenia syna następcy tronu rumuńskiego wedle obrządku wschodniego, co sprzeciwiało się danemu poprzednio Papieżowi przyrzeczeniu, zaszło znaczne naprężenie pomiędzy Stolicą św. i dworem rumuńskim, które trwało lat kilka. Powoli łagodniało ono a obecnie można je uważać za zupełnie uchylone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków, 6 czerwca. *(Tel. pryw.)* Na uroczystość jubileuszową wysłał Papież *breve*, które odczyta w kościele N. P. Maryi bezpośrednio po nabożeństwie ks. biskup Puzyna.

Dziś nadeszło do senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego około 100 listów i telegramów gratulacyjnych z różnych stron świata, a także przeszło 50 adresów. Najpiękniejszym z adresów jest od Uniwersytetu w Oxfordzie przywieziony przez p. Mortilla, bardzo ładny jest również adres kolonii polskiej w Petersburgu.

Dziś przed południem przybył tu Marszałek krajowy JE. hr. Stanisław Badeni, a o 3 po południu przyjeżdżają: P. Minister wyznań i oświaty Hartl, P. Minister dr. Piętak, P. Namiestnik Leon hr. Piniński i były Minister dr. Madeyski.

Delegaci Towarzystwa dziennikarzy polskich w wykonaniu uchwały walnego zgromadzenia Towarzystwa wypowiedzieli dzisiaj rektorowi Uniwersytetu hr. Tarnowskiemu wyrazy hołdu dla Wszechnicy Jagiellońskiej.

Kraków, 6 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Na Wawelu w krypcie św. Leonarda w grobach królewskich odprawiono dziś Mszę żałobną za dusze pierwszych fundatorów Uniwersytetu, a więc za krola Kazimierza W., Władysława Jagiełłę i królowę Jadwigę.

Kraków, 6 czerwca. *(Tel. pryw.)* Dziś w południe odbyło się zamknięcie Zjazdu historyków. Sekretarze zdali sprawozdanie z działalności sekcyj, poczem przewodniczący p. Bobrzyński zamknął obrady pięknem przemówieniem. O $^3/_4$ na 3 po poł. przybędzie wycieczka czeska.

Kraków, 6 czerwca. *(Tel. prywatny)* Ze Zjazdu historyków polskich należy jeszcze zaznaczyć, że na ostatniem posiedzeniu skreślił dziś profesor Finkel działalność Zjazdu w ogólności, a w szczególności w sekcyach. Następnie postawił profesor Kallenbach wniosek w imieniu sekcyi literackiej, aby Zjazdy odbywały się co lat pięć i to nie tylko sekcyi historyi, lecz także sekcyi literatury, i aby dla tej ostatniej ułożono odpowiedni regulamin. Wnioski te przekazano Towarzystwu historycznemu do uwzględnienia. Prezes Bobrzyński w przemówieniu kończącem obrady Zjazdu, podniósł szczególne zasługi, położone około Zjazdu przez dr. Wojciechowskiego, wspomniał też o jego pracy o Wawelu.

Kraków, 6 czerwca. *(Tel. pryw.)* Na wczorajszym bankiecie uczestników Zjazdu historyków wzniósł prof. dr. Kolessa imieniem „Tow. Szewczenki" toast na cześć Tow. historycznego.

Kraków, 6 czerwca. *(Tel. pryw).* Przy ulicy Krowoderskiej na t. zw. Modrzejówce odbyło się dziś poświęcenie dwóch domków dla robotników, wybudowanych nowo przez Towarzystwo, reprezentowane przez hr. Andrzeja Potockiego, prof. dr. Jordana i ks. dr. Widigera. Akta poświęcenia dokonał sam ks. biskup Puzyna. W uroczystości wziął udział P. Delegat Laskowski.

W *Collegium novum* odbyło się dziś uroczyste uwieńczenie tablicy wmurowanej, poświęconej pamięci Szujskiego. Przemawiał przytem prof. Ulanowski.

Rada państwa.

Wiedeń, 6 czerwca. Izba posłów. Na początku dzisiejszego posiedzenia poświęcił prezydent Izby gorące wspomnienie zmarłemu posłowi bukowińskiemu śp. Tittingerowi. Następnie przedłożył Rząd ustawę kwotową; P. Minister handlu przedłożył projekt ustawy, zmieniający ustawę z d. 9 czerwca 1868, tyczącą się organizacyi Izb handlowych i przemysłowych. Od sądu w Cieszynie nadeszło pismo z żądaniem wydania posła ks. Stojałowskiego. Następnie rozpoczęło się odczytywanie interpelacyj, które trwa do tej pory (godzina 1 i pół).

Wiedeń, 6 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Z okazyi uroczystości jubileuszowych Wszechnicy Jagiellońskiej nadał Najj. Pan profesorowi dr. Fryderykowi Z o l l o w i krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, profesorom: dr. Stanisławowi S m o l c e i dr. Henrykowi J o r d a n o w i tytuł radców Dworu, wreszcie profesorom dr. Szczęsnemu K r e u t z o w i i księdzu dr. Stefanowi P a w l i c k i e m u order Korony żelaznej klasy trzeciej, wszystkim z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 6 czerwca. Dziś rozpoczęła się wiosenna sesya Rady kolejowej. Otworzył ją P. Minister kolei Wittek dłuższem przemówieniem, w którem podniósł ważność zadań, jakie czekają załatwienia ze strony Rady kolejowej. Rząd chce uwzględnić w jak najszerszej mierze interesa ludności, z równoczesnem jednak uwzględnieniem finansów Państwa. Niestety stosunki polityczne nie pozwalają na tak wydatną działalność, jakiejby wymagały interesa ludności. Odpowiedzialność za to nie spada jednak ani na zarząd kolei państwowych, ani na Radę kolejową.

Po odpowiedzi na kilka zapytań i po wyborze rozmaitych komisyji posiedzenie zamknięto.

Praga, 6. czerwca. Książę arcybiskup Skrbeński, który wskutek wytężających zajęć w dniach ostatnich podupadł nieco na zdrowiu, wyjedzie za radą lekarzy do kąpiel.

Gent, 6. czerwca. Pomiędzy tutejszymi socyalistycznymi i liberalnymi robotnikami portowymi powstała wczoraj gwałtowna bójka Policyę, która chciała interweniować obrzucono kamieniami, policyanci dali ognia i zabili jednego robotnika a kilku ranili.

Bamberg, 6. czerwca. Pociąg pospieszny idący z Kissingen zetknął się pod Staffelbach z pociągiem t-warowym. Słychać, że 4 osoby są ciężko ranne a kilkanaście lekko.

Berno szwajcarskie, 6. czerwca. Zgromadzenie związkowe wybrało wczoraj radykała Bu hlmanna (z Berna) prezydentem a konserwatystę Adora (z Genewy) wiceprezydentem. Rada stanów wybrała radykała Seumanna swym prezydentem a klerykalnego Reichlina wiceprezydentem.

Sofia, 6 czerwca. Jak donosi bułgarska *Agencya telegraficzna* książę Ferdynand otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w jesiennych manewrach rossyjskich, a od sułtana list z zaproszeniem do Konstantynopola.

Wypadki w Chinach.

Paryż, 6 czerwca. W pałacu elizejskim odbyła się wczoraj rada ministrów, na której omawiano sytuacyę w Chinach.

Londyn, 6 czerwca. *Daily Mail* donoszą z Szangaju pod datą wczorajszą, że 2000 kozaków otrzymało rozkaz wymaszerowania do Pekinu.

Pekin, 6 czerwca. Z powodu zamordowania misyonarza europejskiego podczas napadu na eskortę kozacką panuje w kołach zamieszkałych tu Europejczyków wielkie wzburzenie. Zażądano interwencyi przedstawicieli mocarstw zagranicznych; Przybył szwadron kawaleryi rossyjskiej i oddział wojskowy z okrętu austro-węgierskiego „Zenta".

Tientsin, 6 czerwca. Bokserowie oddaleni są stąd o 4 mile. Obawiają się napadu z ich strony na miasto.

Tientsin, 6 czerwca. Miasto Huangsu zostało spalone przez Bokserów. Z miejscowej załogi chińskiej 200 zbiegło a reszta zaś w liczbie 50 potykała się dzielnie z nieprzyjacielem. Kilkunastu Bokserów ubito. Chińska służba kolejowa zbiegła.

Tientsin, 6 czerwca. Podług ostatnich wiadomości z Paotinsu, ubiegła noc minęła tam spokojnie. Mimo to jednak niebezpieczeństwo jest wszędzie wielkie. Chińscy urzędnicy kolei żelaznej z Sengtai uciekli. Obcy, którzy chcieli wyjechać z Pekinu, musieli wrócić. Dziś oczekują tu przybycia dalszych oddziałów wojsk zagranicznych.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 6 czerwca. Lord Roberts donosi z Pretoryi pod datą wczorajszą: Późnym wieczorem opuścił nieprzyjaciel prawie wszystkie stanowiska Konni strzelcy Hamiltona przybliżyli się na 2000 yardów do Pretoryi. Nieprzyjaciel cofnął się spiesznie. Z obozu angielskiego wysłani zostali parlamentarzyści z wezwaniem miasta do poddania się. Na to zaproponował generał Botha zawieszenie broni, aby przez ten czas ustanowić warunki oddania miasta. Generał Roberts oświadczył jednak stanowczo, że dobrowolne oddanie Pretoryi musi bezwarunkowo jak najrychlej nastąpić, w przeciwnym razie wojska angielskie wkroczą nad ranem przemocą do miasta. W obec tego zawiadomił Botha że postanowił miasta nie bronić, ufa jednak, że Roberts zajmując miasto uszanuje kobiety, dzieci i własność prywatną. O godz. 9 rano przyszli do Robertsa dwaj najwyżsi urzędnicy cywilni i oświadczyli, że chcą oddać miasto Anglikom, co wkrótce potem nastąpiło. Żony prezydenta Krugera i gen. Betby znajdują się w Pretoryi. Większość jeńców angielskich znajduje się w Waterfall.

Londyn, 6 czerwca Generał Roberts donosi, że 13 batalion konnych strzelców i oddział „yeomanry" musiały w bliskości Lindley poddać się przeważającym siłom Boerów. Methuen wykonał świetny marsz, aby uwolnić yeomanrów, przebył bowiem w 25 godzinach 44 mil drogi, przyszedł jednak za późno. Zaatakował następnie Boerów którzy byli tam w sile 3000 ludzi i po krótkiej walce odparł ich.

Londyn, 6 czerwca. Urzędowa depesza potwierdza wiadomość o z a j ę c i u P r e t o r y i przez wojska angielskie.

Londyn, 6 czerwca. Lord Roberts telegrafuje z Fremilspruit (na południe od Pretoryi) pod datą 4 b. m., że o świcie wyruszył w kierunku ku Pretoryi. Boerowie stawili zacięty opór zmuszono ich jednak do odwrotu. Dopiero z nastaniem nocy zaniechano ścigania nieprzyjaciela.

Londyn, 6 czerwca. Z Pretoryi telegrafują pod datą 4 b. m. Generał Botha dziękując niewiastom Pretoryi za ofiarowany mu sztandar oświadczył, że dopóki można liczyć na tysiące gotowych do wszelkich ofiar mężów nienależy myśleć, ani o odwrocie ani tracić nadziei, że uratowaną będzie niepodległość republiki. Opuszczając miasto wydał Botha proklamacyę, którą zniósł wszystkie dawniejsze swoje zarządzenia i ustanowił wydział mający czuwać nad utrzymaniem spokoju i porządku w Pretoryi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 czerwca 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 118·35, Renta majowa 98·25, Węgierska renta koronowa 91·55, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 716·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 720·—, Akcye Anglobanku 282·50, Akcye Unionbanku 586·—, Akcye Bankvereinu 514·—, Akcye Länderbanku 442·—, Akcye Kolei państwowych 660·50, Lombardy 128·25, Akcye Kolei Elbethal 481·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 298·50, Akcye Alpiny 496·50, Akcye Rima Muranyi 574·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1950·—, Losy tureckie 113·—, Ruble 255·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·50, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 93·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·50.

Tendencya: nierozstrzygnięta.

Wiedeń, 6 czerwca. 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118·36, Renta majowa 98·25, Węgierska renta koronowa 91·55, Akcye austr. Zakładu kredytowego 716·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 722·—, Akcye Anglobanku 283·—, Akcye Unionbanku 585·—, Akcye Bankvereinu 515·—, Akcye Länderbanku 442·—, Akcye Kolei państwowych 662·50, Lombardy 128·50, Akcye kolei Elbethal 480·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 298·50, Akcye Alpiny 498·—, Akcye Rima Muranyi 576·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1960·—, Losy tureckie 113·50, Ruble 255·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya: wyczekująca.

Wiedeń, 6 czerwca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 715·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 721·—, Akcye Anglobanku 281·—, Akcye Unionbanku 585·—, Akcye Länderbanku 441·—, Akcye Bankvereinu 514·—, Akcye Bodencredit 930·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 662·—, Akcye Kolei Południowej 127·—, Akcye Tramway *A)* 324·—, Akcye Tramway *B)* 316·—, Akcye Kolei Elbethal 482·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 495·—, Akcye Rima Muranyi 571·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1940·—, Akcye Fabryki broni 368·—, Akcye Tureckie tytoniowe 298·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·75, Renta majowa 98·70. Austryacka Renta koronowa 97·50, Węgierska Renta koron. 91·55, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·90, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·—, 4$^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·—, 4$^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 90·50, Losy tureckie 113·50, Marki 118·35, Ruble 255·75.

Berlin, 6 czerwca. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 222·90, Towarzystwo dyskontowe 185·—.

Tendencya: słaba.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Prywatne kursa gimnaz. i realne

zbiorowa nauka dla prywatystów wszystkich klas gimnaz. i realnych. — **Korepetycye** dla uczniów publicznych gimn. i real. **Do egzaminu** dojrzałości gimn. i real. krótsze i dłuższe kursa. — A. Strzelecki, b, nauczyciel Gimnazyum Franc. Józefa i Szkoły realnej we Lwowie, ul. Zielona l. 5, I. p., (stacya tramwaju elektr.) Zgłoszenia od 3 do 5 po południ. prócz niedziel i świąt

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 czerwca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, F. Domańsey i H. Gołębska z Ubienia, E. dr. Procera z Kołomyi, K. Sikora z Krzemieńca, W Zapytowsky z Pragi, F. Kalińsky z Budapesztu, Z. Zamłyński z Warszawy, W. Daniec z Jass.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp.	Pociągi osob.	o godzinie
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.

na dworzec „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	o godzinie
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp.	Pociągi osob.	o godzinie
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/3 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	o godzinie
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2 08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. czerwca 1900.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	676	—	684	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	352	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	426	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	538	—	546	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	475	—	490	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	—	92	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	50	100	—
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93	25	93	95
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	—	93	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los w 56 lat	91	70	92	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	30	96	—
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93	30	94	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	90	50	91	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	73	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	46
20 frankówka	19	20	19	35
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	50	256	80
100 marek niemieckich	118	—	118	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. czerwca 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.10	98.30
luty-sierpień	98.—	98.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.90	98.10
kwiecień-październik	98.—	98.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	170.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.—	135 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.25	159.25
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	201.—
„ „ 1864 po 50 zł.	200.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	—.—	299.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.45	116.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.40	97.60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.50	114.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118.25	119.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.70	96 70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.50	424.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94 75	95.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.70	96.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	95.60	96.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.25	116 45
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91.55	91.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	99.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	159.50	160.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	159.—	160 —
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92 50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.20	92.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 50	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.		102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.10	92.10
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	90.—	91.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	113.25	114.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	235.—	236.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.—	93.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	94.10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.50	92.10
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.50	100.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93.—	94.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	93.25	94.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.60	99.60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	—.—	109.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.—	98.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98.—	98.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.25	98.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.25	98.25
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	87.50	88.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.50	104.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	93.50	94.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12.—	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	397.—	399.—
Clary 40 zł. mk.	130.—	131 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	70.—	72.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	48.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132 50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	40 25	41 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	19.75	20.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	59.50	60.50
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	282.50	283.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2655.—	2665.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	717.25	718.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	719.—	721.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1430.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	677.—	678.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	352.—	360.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	446.—	447.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1762.—	1767.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	587.—	589.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	261.—	262.90
Zivnostenska banka 100 zł.	260.—	261.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	304.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6335.—	6355.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	538.—	542.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	468 50	469.50
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	414.—	416.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	757.—	760.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	897.50	899.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	1095 —	1105 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	506.50	507 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1985.—	1995.—
Schodnicy 500 kor.	1755.—	1765 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	420.—	428.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.30	118.50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.12	242.32
Paryż za 100 fran.	96.22	96.32
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.65	90.85
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.75	95 85
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11 37	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.26	19.29
20-markówka	23.67	23.75
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.32	118.47
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.65	90.85
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 27 99 (13) (4611 3—3)

Na żądanie Emilii Funkelstern, zastąpionej przez adw. dr. Eliasza Mantla w Przemyślu, odbędzie się dnia 31. lipca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya połowy dóbr Rokszyce lwh. 368 ks. gr. tut. sądu objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomość połowa dóbr Rokszyce, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 121.616 kor., przynależności zaś na 2.699 k.

Najniższa cena wynosi 41438 k. 33½ h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi O. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, 11 maja 1900.

L. 45.555. (4635 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogach strategicznych w Jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 15. czerwca 1900 w c. k. starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą:

a) na drodze Przeworsk-Sieniawa . . . . 10650 k. 85 h.
b) na drodze Jarosław-Gorzyce . . . . 10972 k. 30 h
c) na drodze Gorzyce-Trycza-Leżajsk . . . . . . 11001 k. 60 h.
razem 32624 k. 75 h.

Warunki przedsiębiorstwa, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutr. i ofiarowanę cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27. maja 1900.

G. Zl. E. 191/99 (4) (4629 3—3)

Auf Betreiben des Herrn Carl Drössler in Neutitschein, vertreten durch Dr. Wilhelm Freissler in Neutitschein, findet am 26. Juni 1900 vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3, die Versteigerung der Hälfte des Hauses in Skałat Nr. 60 und der Hälfte Bauparzelle Zl. 97 Grundb. Skałat Einl. Z. 588.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschafts-Antheile sind und zwar des Hauses auf 330 Kr., der Bauparzelle auf 25 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 177 Kr. 50 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchsauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Skałat, am 27. April 1900.

L. cz. E. 1259 99 (3) (4651 2—2)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Dolinie, odbędzie się dnia 5. lipca 1900 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości wiejskiej, Leona Dyrowa, syna Michała w Ceniawie pod lk. 27, a mianowicie 1) lwh. 365 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni, wozowni, stodoły ze szpichlerzem, 80 kóp zboża, 30 fur siana, 1 pary koni, 2 krów, wozu, pługa, brony i t. d.

2) połowy lwh. 364,
3) wh. 915.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie 1) whl. 365 na 6.070 koron, a tejże przynależności na 3.060 koron, 2) połowa whl. 364 na 45 kor. a 3) whl. 915 na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 6090 kor., ad 2) 30 kor., ad 3) 1070 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 3. marca 1900.

L. cz. E. IV. 150/99 (24) (4661)

Na żądanie p. Szymona Dischego, odbędzie się dnia 19. czerwca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya majętności tabularnej Kłyż lwh. 528 ks. tab. objętej, nie mającej żadnej przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1 3.661 kor. 28 h a mianowicie wartość gruntów na 175.407 kor. 28 h., a wartość budynków na 18.254 k.

Najniższa cena wynosi 129.107 kor. 52 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub cężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 15. maja 1900.

L. cz. E. 213/99 (14) (4718)

Dnia 20. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego, relicytacya realności w Suswidowie, lwh. 388 z przynależytościami.

Realność tę oceniono na 679 zł. (1.358 kor.)

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 339 zł. 50 ct. (679 kor.)

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 20. maja 1900.

L. cz. E. 496/00 (3) (4671 1—3)

Dnia 27. czerwca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 987, 49, 70 i 89 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależytościami.

Nieruchomości te ocenione są, a to realność lwh. 987 obj. na 60 kor., realność lwh. 49 obj. na 112 kor. 50 h., realność lwh. 70 obj. na 10 kor., realność lwh. 89 obj. na 24 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 40 kor., ad b) 75 kor., ad c) 6 kor. 67 h., ad d) 16 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 19. maja 1900.

L. cz. E. 1673/99 (10) (4694)

Dnia 19. czerwca 1900 o godz. 8¾ przed południem, w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, odbędzie się licytacya realności w Kołomyi wyk. hip. 44/II.

Nieruchomość tę oceniono na 1026 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 513 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, lub przed licytacyą powstaną, zawiadamianie będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 8. maja 1900.

L. cz. E. 1017/99 (11) (4695)

Dnia 19. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, odbędzie się licytacya: a) połowy realności wyk. hip. 312/V. położonej na Bergiasbergu koło Kołomyi, b) całej realności w Kołomyi, wyk. hip. 262/IV, c) 289/448 części realności wyk. hip. l. 537/V. w Kołomyi, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono ad a) na 763 zł, ad b) na 1526 zł. 6 ct., ad c) na 33 4 zł. 40 ct., przynależności zaś ad a) na 2 zł. 50 ct., ad c) na 6 zł. 46 ct.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 411 zł. 98 ct, ad b) 921 zł. 37 ct., ad c) 1695 zł. 43 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 8. maja 1900.

L. cz. E. 1499/99 (4) (4667)

Dnia 26. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya połowy posiadłości wiejskiej lwh. 957 gm. Perehińsko, wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy domu, stajni i 11 drzew owocowych.

Połowa nieruchomości tej, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 510 kor., przynależności zaś na 58 kor.

Najniższa cena wynosi 380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 11. marca 1900.

L. 45.554. (4673 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902, 1903 i 1904, odbędzie się dnia 13. czerwca 1900 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą: za 655 m^3 — 3189 kor. 85 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 26. maja 1900.

L. cz. E. 357/00 (4) (4666 1—3)

W dniu 9. lipca 1900 o godz. 10 przed południem sprzedane będą w Pruchniku wsi na folwarku w drodze publicznej licytacyi: 1) pięć jałóweczek rocznych, 2) dwa woły, 3) jeden buhaj, 4) 21 krów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 23. maja 1900.

L. cz. E. 2427/99 (10) (4678 1—3)

Na żądanie Galicyjskiej kasy Oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez dra Dąbrowskiego odbędzie się dnia 25. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. 1. licytacya realności lk. $743\frac{1}{4}$ lwh. 1421/I, we Lwowie składającej się z parceli lk. 539/9 z dwoma budynkami wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, pompy, okien, kluczy i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 19681 kor. 90 hal. przynależności zaś na 571 kor.

Najniższa cena wynosi 10126 kor. 45 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem potwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1287/99 9 (4704)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie, zastąpionego przez adw. dra Pawlikowskiego, odbędzie się dnia 20. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya $\frac{1}{3}$ części realności lwh. 287 i całych realności lwh. 9 i 226 ks. gr. gm. Słoboda konkolnicka wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: $\frac{1}{3}$ część lwh 287 na 2083 kor. ($\frac{1}{3}$ część przynależytości na 156 kor.); cała realność lwh 9 na 1080 kor., w końcu cała realność lwh. 226 na 940 kor., te obie realności przynależności nie posiadają.

Najniższa cena wynosi co do $\frac{1}{3}$ realności lwh. 287 kwotę 1492 kor. 70 hal., co do realności lwh. 9 kwotę 720 kor., wreszcie co do realności lwh. 226 kwotę 626 kor. 67 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1322/99 (7) (4590)

Na żądanie Semka Wasylczyszyna i Małanki Wasylczyszyn, zastąpionych przez adw. dra Schüssla, odbędzie się dnia 21. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Brzeżanach, licytacya połowy realności lwh. 243 i całej realności lwh. 244 ks. gr. gm. Augustówka.

Nieruchomość, objęta lwh. 243 wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 90 złr. 50 ct., zaś nieruchomość objęta lwh. 244 na 343 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 289 złr. 7 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 2. maja 1900.

L. cz. E. XIII. 3341/99 (6) (4736)

Na żądanie Hermana i Julii Fritschów, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47 w Krakowie, licytacya realności lwh. 9, 284, 285 i 297 ksiąg gr gm. Mogiła objętych, Ignacego Jana 2-im. Lelity własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z piętrowego murowanego młyna wodnego, budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież inwentarza gospodarczego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na kwotę 14.290 kor., przynależności zaś na 17.956 kor.

Najniższa cena wynosi 21.497 koron 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 7. marca 1900.

L. cz. E. 1492/99 (4) (4741)

Na żądanie Floryana Łozińskiego, odbędzie się dnia 26 czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacya realności lwh. 1260 ks. gr. dla gm. kat. Czortków z Wygnanką.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5.200 kor.

Najniższa cena wynosi 3466 k. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 16. maja 1900.

Konkursa.

L. 12521 (4634 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady stałego sługi szkolnego przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Stanisławowie, ogłasza niniejszem c. k. Rada szkolna krajowa konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca czerwca 1900.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 K. rocznie 25% dodatek aktywalny w kwocie 200 K rocznie i według możności wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należy do obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, bibliotek, gabinetów i t. p., załatwianie posyłek, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i błota, noszenie wody i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;
3. Nieprzekroczony wiek do lat 40 metryką urodzenia;
4. Zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;
5. Dotychczasowa zatrudnienie, świadectwami.

Podania, zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. męskiego Seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny względnie Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 26. maja 1900.

L. 923. (4746 1—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Skałacie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Toustem z płacą roczną 1000 kor. i ryczałtem na koszta podróży 600 kor.

Do okręgu tego przydzielone są następujące miejscowości: Touste, Kałaharówka, Wolica, Sadzawki, Krasne, Przechalec, Kąt-Toustecki, Nowosiółka-Grzymałowska, Borki-małe, Rasztowce, Dubkowce, Soroka.

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podanie o posadę wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Skałacie do dnia 6 lipca b. r., zaopatrzone w załączniki udowadniające:

1. Dostateczną fizyczną zdolność petenta
2. Prawo obywatelstwa austryackiego.
3. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
4. Nieskazitelny charakter.
5. Znajomość języków krajowych.
6. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu lekarskiego, albo egzaminem fizykackim.

Z Wydziału powiatowego.
Skałat, dnia 1 czerwca 1900.

L. 4954. (4747 1—3)

Konkurs.

W okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie są do obsadzenia posady adjunktów sądowych w Jordanowie, Muszynie, Rozwadowie, Rzeszowie, Tarnobrzegu i Żywcu, oraz 3 posady bez oznaczonego miejsca służby.

Ubiegający się o te, ewentualnie o inne opróżnić się mogące posady adjunktów sądowych, winni odpowiednio ułożone, w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść w drodze służbowej najdalej do 25. czerwca 1900.

W prośbach należy podać, czy kompetent ubiega się o posadę powyższej kategoryi gdziekolwiek bądź, czy też tylko w pewnych oznaczonych miejscach służbowych, w którym to wypadku należy miejsce to wymienić.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 2. czerwca 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 79/00 2 (4757)

C. k. Sąd kraj. jako prasowy na wniosek c. k. Prokur. Państwa po myśli §. 493 pk. orzekł, że zamieszczone w Nr. 5 czasopisma „Kolejarz“ z dnia 1. czerwca 1900 artykuły pod tytułem: I) „Nowe dowody przeciwko Wittekowi“ od „Wszystkie tłómaczenia“ do „pojawiały“,

II) „Korespondencye“ od „Stryj, W warsztatach“ do „złodzieja“ zawierają znamiona występku z §. 300 uk., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 3. czerwca 1900.

L. cz. Pr. III. 80/00 2 (4758)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 pk. orzekł, że zamieszczony w Nr 22. czasopisma „Mieszczanin“ z dnia 3. czerwca 1900 artykuł pod tytułem „Nad przepaścią“ strona 4 łam 1 i 2, w całości zawiera znamiona występku z §. 300 uk., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 4. czerwca 1900.

L. cz. Pr. III. 78/00 2 (4756)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 pk. orzekł, że zamieszczone w Nr. 11. czasopisma „Prawo ludu“ z dnia 3. czerwca 1900 artykuły pod tytułem:

I) „Księża socyalistami“ w ustępach:
1) od „W całej Austryi do osądzą“,
2) od „Tymczasem kościół“ do „bogaczy“ strona 164 i 165.

II) „Reformy wyborcze w Sejmach“ od „Wszędzie sejmy“ do „krzywdy“ str. 176 zawierają ad I) znamiona występku z §. 300 uk., ad II) znamiona występku z art. III. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 2. czerwca 1900.

L. cz. Pr. III. 77/00 2 (4755)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 pk. orzekł, że zamieszczone w Nr. 11 czasopisma „Bocian“ z dnia 1. czerwca 1900 artykuły pod tytułem:

1. „Zadowolona“ str. 2 łam 2.
2. „Myśl“ str 3 łam 1.
3. „Prawdziwa prawda“ str. 4 łam 3.
4. „Daremnie“ od „daremnie panie“ do „podpada“ strona str. 5 łam 1.
5. „Kujawiaki majowe“ od „Grywał“ do „rtęci“ str. 5 łam 3.
6. „Pragnienie“ str. 11 łam 3.
7. „Damy“ str. 11 łam 3.
8. „Nie chce być pod łodkiem“ od „To się“ do końca, zawierają znamiona występku z §. 516 uk., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 2. czerwca 1900.

Kuratele.

L. cz. L. 6/00 5 (4642 2—3)

Józef Grodzicki ze Stanisławowa uznany za umysłowo chorego. Kuratorem dr. Włodzimierz Jurkiewicz adw. w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 10. maja 1900.

L. cz. P. 43/00 1 (4648 2—3)

Iwan Łysenczuk z Hostowa uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Michała Maśniuka z Hostowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 9. marca 1900.

L. cz. P. 33/00 4 (4655 2—3)

Kryśko Mroczko z Kujdaniec uznany został marnotrawcą, kuratorem tegoż mianowany Jaśko Raziuk z Kujdaniec.

Zbaraż, 27. marca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 89/99 20 (4483 2—3)

Nieobecnemu Kazimierzowi Zerygiewiczowi, właścicielowi dóbr Kopaczyńce, przedtem we Lwowie ul. Grodecka 23, w sprawie toczącej się przed sądem tutejszym o przymusową licytacyę i przymusowy zarząd dóbr Kopaczyńce, powiatu Horodenka mają być doręczone uchwały z dnia 2. marca 1900 L. cz. 1617/00 1, któremi dozwolono Amalii i Zygmuntowi Nikodemowi 2-ga im. Paleeznym przystąpienia do licytacyi i do zarządu przedtem dozwolonych.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Kazimierza Zerygiewicza adw. dr. Dudykiewicz w Kołomyi zastępywać go będzie, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 9. maja 1900.

L. 53.920

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 25 maja b. r. l. 18092 normujące, aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu I. ustęp 1. i 2. rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorob stadnych zakazany jest przywóz szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na sąsiednie miejscowości.

W myśl tego jest zakazany:

I. **Z Węgier:**

a) z powodu panującej **zarazy płucnej przywóz bydła rogatego:**

komitat **Nyitra,** powiat sądowy Nagy-Tapolcsany: z gminy **Nyitra - Nemeti** (Nemcsicz);

b) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej przywóz bydła rogatego, owiec, kóz i świń:**

z król. wolnego miasta Kecskemét;

c) **z powodu pomoru świń przywóz świń:**

Komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Füzér: z gminy Zsadány; powiat sądowy Göncz: z gmin Hernád-Kércs-Prépost; Korlát; powiat sądowy Kassa: z gmin Felsö-Olcsvár, Hernád-Szurdok, Semse, Zsebes; powiat sądowy Szikszó: z gmin Alsó-Novaj, Bakta, Idrany, Inánes, Kis-Kinizs; Selyeb, Szikszó;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Alvincz: z gminy Csüged; powiat sądowy Magyar-Igen: z gminy Krakkó; powiat sądowy Nagy-Enyed: z gmin Fel-Gyógy, Fugad, Lörinczréve, Nagy-Enyed;

komitat Arad, powiat sądowy Boros-Jenö: z gmin Apáti, Boros-Jenö, powiat sądowy Borossebesz; z gmin Buttyin, Jószás; powiat sądowy Nagy-Halmágy: z gminy Mermesd; powiat sądowy Pécska: z gminy Magyar-Pécska; powiat sądowy Világos: z gminy O-Szent-Anna;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Bácsalmás; z gminy Mélykut; powiat sądowy Kula: z gminy Cservenka; powiat sądowy Obecse: z gminy Bács-Földvár; powiat sądowy Zombor: z gminy Bezdán; powiat sądowy Zsablya: z gminy Nádaly;

komitat Baranya, powiat sądowy Mohács: z gminy Izsép;

komitat Békés, powiat sądowy Orosháza: z gmin Csorvás, Nagy-Szénás; powiat sądowy Szarvas: z gminy Öcsöd, jakoteż z miasta Gyula;

komitat Bereg, powiat sądowy Felvidék: z gmin Hátmeg, Kis-Abránka, Nagy-Abránka, Oláh-Csertész; powiat sądowy Mezö-Kászony: z gmin Bátyu, Mezö-Kászony, Som, powiat sądowy Tiszahát: z gminy Gulács;

komitat Bihar, powiat sądowy Berettyó-Ujfalu: z gminy Darvas; powiat sądowy Derecske: z gmin Derecske, Hosszu-Pályi; powiat sądowy Elesd: z gminy Elesd; powiat sądowy Magyar-Cséke z gminy Magyar-Cséke; powiat sądowy Szalárd: z gmin Paptamási, Tataros; powiat sądowy Szekelyhid: z gminy Kiskereki; powiat sądowy Tenke: z gmin Fekete-Györös, Fekete-Tót; powiat sądowy Torda; z gminy Szerep;

komitat Borsod, powiat sądowy Eger: z gminy Sály; powiat sądowy Mezö Csáth; z gmin Emöd, Mezö-Csáth: powiat sądowy Miskolcz: z gmin Belsö-Böcs, Diósgyör, Harsány, Kisgyör; powiat sądowy Ózd; z gminy Csernely; powiat sądowy Szendrö: z gmin Abod, Debréte, Edelény, Felsö Nyárad, Rakacza; powiat sądowy Szent-Péter: z gmin Malyinka, Szilvás, Visnyó;

komitat Brasso, powiat sądowy Alvidék: z gminy Földvár, jakoteż z miasta Brassó;

komitat Csanád, powiat sądowy Battonya: z gminy Battonya;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszántul: z gminy Derekegyháza;

komitat Esztergom, powiat sądowy Esztergom: z gmin Kesztölcz, Szenc-Lélek, powiat sądowy Párkány; z gmin Karva, Kéty, Kis-Ujfalu, Muzsla;

komitat Fejér, powiat sądowy Sárbogárd: z gminy Kálóz; powiat sądowy Székes-Fehérvár: z gmin Gárdony, Polgárdi;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Rimaszombat: z gminy Nyustya; powiat sądowy Rosznyó: z gminy Gacsalk; powiat sądowy Tornalja: z gminy Levárd;

komitat Györ, powiat sądowy Tószigetsiliskóz: z gminy: Abda;

komitat Hajdu, powiat sądowy Baemaz-Ujváros: z gmin Balmaz-Ujváros, Csege, jakoteż z miasta Hajdu-Nánás; Hajdu-Szoboszló;

komitat Háromszék, powiat sądowy Seps: z gmin Egerpatak, Kis-Borosnyó, jakoteż z miasta Szepsi-Szent-György;

komitat Heves, powiat sądowy Hatvan: z gmin Ecséd, Hatvan;

komitat Hont, powiat sądowy Nagy-Csalomia: z gmin Alsó-Ipoly-Nyék; powiat sądowy Szob: z gminy Bajta;

komitat Hunyad, powiat sądowy Brád: z gminy Podele; powiat sądowy Déva: z gmin Berekszó, Déva, Maros-Solymos, Piskitelep; powiat sądowy Maros-Illye: z gminy Lapusnyak;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Alsó-Jaszság; z gminy Bessenszög; powiat sądowy Alsó-Tisza: z gminy Szelevény; powiat sądowy Felsö-Tisza: z gminy Kenderes, jakoteż z miasta Szolnok;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Hosszuaszó: z gminy Mikeszásza;

komitat Kolozs, powiat sądowy Almás: z gmin Almás; powiat sądowy Gyula: z gminy Szász-Fenes; powiat sądowy Mezö-Örmenyes: z gminy Septér, Uzdi-Szent-Péter;

komitat Komárom, powiat sądowy Csallóköz: z gmin Csicsó, Ekecs, Némes-Ocsa; powiat sądowy Gesztes: z gmin Dad, Szend; powiat sądowy Tata: z gminy Felsö-Galla: powiat sądowy Udvard: z gmin Bagota, Duna Radvány, Madar, Marczalháza, O-Gyalla, Szent-Péter;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Béga: z gminy Bálincz; powiat sądowy Bogsán; z gminy Basziova; powiat sądowy Facset: z gminy Jgazfalva; powiat sądowy Moldva: z gminy Radimna; powiat sądowy Temes: z gminy Gavosdia, jakoteż z miasta Lugos;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Alsó-Régen: z gminy Alsó-Köher; powiat sądowy Felsö-Maros: z gmin Koronka, Maros-Szent-György, Mezö-Fele;

komitat Moson, powiat sądowy Magyar-Óvár: z gminy Horváth-Kimle;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gminy Köhalom; powiat sądowy Nagy-Sink: z gmin Boldogváros, Réten; powiat sądowy Szt. Agota: z gmin Jakabfalva, Prépostfalva; Szt.-Agota, jakoteż z miasta Medgyes;

komitat Nógrád, powiat sądowy Balassa-Gyarmat: z gmin Ipoly-Kis-Kér, Nándor; powiat sądowy Fülek-Kelecsény, Homok-Terenne, Kazár, Karancs-Berény, Korlát, Mátra-Verebely, Sámonháza; powiat sądowy Losoncz: z gmin Jelsöcz, Mucsiny, powiat sądowy Szécsény: z gminy Halászi; powiat sądowy Szirák: z gmin Erdötarcsa, Heréd, Kálló, Kökényes, Terény, Zagyva-Szántó;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z gmin Andód, Tót-Megyer; powiat sądowy Nyitra: z gminy Andacs; powiat sądowy Pöstyén: z gmin Moravan, Nagy-Kosztolány,

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Abony: z gminy Tápió-Szele; powiat sądowy Gödöllö: z gmin Mogyoród, Péczel, Zsámbok; powiat sądowy Monor: z gminy Nyáregyháza; powiat sądowy Nagy-Káta: z gminy Nagy-Káta; powiat sądowy Ráczkeve: z gminy Pereg; powiat sądowy Vácz: z gminy Acsa, jakoteż z miasta Kis-Kun-Halas;

komitat Pozsony, powiat sądowy Szempez: z gminy Német-Gurab;

komitat Sáros, powiat sądowy Siroka: z gminy Nagy-Sáros; powiat sądowy Tapoly: z gmin Sosbos, Töltszek;

komitat Somogy, powiat sądowy Csurgó: z gminy Örtilos; powiat sądowy Tab: z gminy Endréd;

komitat Sopron, powiat sądowy Csepreg: z gmin Berekalja - Tompaháza, Pereszneye, Répcze-Szemere; powiat sądowy Csorna: z gminy Szany; powiat sądowy Kapuvár: z gminy Szárföld;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Alsó-Dada: z gmin Tisza-Dada Tisza-Eszlár, Tisza-Polár, Takta-Kenéz; powiat sądowy Felsö-Dada: z gminy Ibrány; powiat sądowy Nagy-Kálló: z gmin Valkány, Napkór, Uj-Fehértó, powiat sądowy Tisza: z gmin Benk, Gyüre-Lövö-Petri, Nagy-Báka;

komitat Szatmár, powiat sądowy Csenger: z gmin Császló, Nagy Gécz, Ököritó, Ura; powiat sądowy Erdöd: z gmin Hirip, Kraszna-Béltek, Madarász; powiat sądowy Fehér-Gyarmat: z gmin Cseke; powiat sądowy Máté-Szálka: z gmin Jármi, Kantor-Jánosi, Tunyog; powiat sądowy Nagy-Bánya: z gmin: Erdöszáda, Oláh-Kékes, Tománya; powiat sądowy Nagy-Károly: z gmin Domahida, Csomaköz; powiat sądowy Nagy-Somkut: z gmin Csold, Gyökeres, Hosszufalu; Karulya, Kolczér, Kovás, Nagy-Fentös, Pribékfalva; powiat sądowy Szatmár; z gminy Patóháza;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagy-Szeben: z gmin Kakasfalva, Nagy-Csür, Talmács, Sellenberk; powiat sądowy Szászsebes: z gminy Péterfalva; powiat sądowy Ujegyház; z gminy Hortobágyfalva;

komitat Szepes, powiat sądowy Gölniczbánya: z gminy Svedlér;

komitat Szilágy, powiat sądowy Szilagy-Somlyó: z gminy Kémer: powiat sądowy Zsibó: z gminy Zsibó;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Bethlen; z gm. Sajó-Ujvarhely; powiat sąd. Csáki-Gorbó: z gminy Csokmány; powiat sądowy Magyar-Lápos: z gminy Csokás; powiat sądowy Nagy-Ilonda: z gmin Nagy-Borszó, Pürkerecz;

komitat Temes, powiat sądowy Csákova: z gminy Zsebely; powiat sądowy Detta: z gminy Temes-Battyin; powiat sądowy Lippa: z gminy Máslak; powiat sądowy Rékás: z gminy Bukovecz; powiat sądowy Uj-Arád: z gminy Keresztes;

komitat Tolna, powiat sądowy Dunaföldvár: z gminy Fadd; powiat sądowy Központ: z gminy Harcz; powiat sądowy Völgység: z gminy Závod;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Felvincz: z gmin Székely-Földvár, Székely-Kocsárd, Vajdaszeg; powiat sądowy Marosludas: z gminy Mezö-Uraly; powiat sądowy Toroczkó: z gminy Toroczkó;

komitat Torontál, powiat sądowy Bánlak: z gmin Partos, Szécsenfalva; powiat sądowy Csene: z gminy Német; powiat sądowy Nagy-Becskerek: z gminy Lukácsfalva; powiat sądowy Zsombolya: z gminy Magyar-Czernya;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Székely-Udvarhely: z gminy Székely-Udvarhely;

komitat Ugocsa, powiat sądowy Tiszán-Innen: z gmin Ilonok-Ujfalu, Tisza-Ujhely;

komitat Ung, powiat sądowy Kapos: z gminy Vaján; powiat sądowy Szobráncz: z gminy Jósza; powiat sądowy Ungvár: z gmin Alsó-Domonya, Felsö-Domonya, Néviczke, Ungvár;

komitat Veszprém, powiat sądowy Devescer: z gmin Nagy-Alasony, Torna; powiat sądowy Enying: z gmin Bozsok; powiat sądowy Pápa: z gminy Pápa; powiat sądowy Veszprém: z gminy Hajmás-Kér; powiat sądowy Zircz: z gminy Réde, Sur;

komitat Zala, powiat sądowy Kanizsa: z gminy Uj-Udvar; powiat sądowy Letenye: z gmin Ratka, Szécsisziget; powiat sądowy Pacsa: z gminy Pacsa-Tüttös; powiat sądowy Sümeg: z gmin Csabrendek; powiat sądowy Zala-Egerszeg: z gminy Csatár; powiat sądowy Zala-Szt.-Grót: z gminy Kehida;

komitat Zemplén, powiat sądowy Gálszécs: z gmin Szécs-Keresztur, Tussa-Ujfalu; powiat sądowy Nagy-Mihály: z gmin Abara, Vásárhely; powiat sądowy Sátoralja-Ujhely: z gminy Trauczonfalva.

komitat Zólyom, powiat sądowy Beszterczebánya: z gminy Libetbánya;

nadto z król. wol. miast: Debreczen, Fiume, Czatmár;

2. **Z Kroacyi-Slawonii**

a) **z powodu pomoru świń przywóz świń:**

komitat Bjelovar-Krizevci, powiat Bjelovar: z gminy Farkasevac; powiat Cazma: z gminy Kriż; powiat Garesnica: z gminy Vukovje;

komitat Lika-Krbava, powiat Otocac: z gmin Otocac, Skare;

komitat Zagreb, powiat Dvor z gminy Divusa; powiat Vel. Gorica: z gminy Dubranec;

b) **Z powodu ospy u owiec przywóz owiec:**

komitat Lika-Krbava, powiat Brinj: z gminy Jezerane; powiat Korenica z gmin Bunic, Zavalje; powiat Otocac: z gmin Brlog, Dabar, Otocac, Sinac, Skarc, Vrhovine; powiat Perusic: z gmin Kosinj, Perusic; powiat Udbina: z gminy Udbina;

komitat Modrus-Rieka, powiat Slunj: z gmin Dreznik, Rakovica;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia pomoru, utrzymuje się w mocy te, które się tyczą przywozu świń:

1. **Z Węgier.**

a) **z następujących powiatów sądowych:** Baranyavar, Pecs, Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Központ, Mezö-Keresztes (komitat Bihar), Czongrád, Tiszan-Innen (komitat Czongrád), Eger, Gyöngös łącznie z miastem tych samych nazw Heves (komitat Heves), Nezsider, Rajka, (komitat Moson), Kis-Kun-Félegyháza, łącznie z miastem Kis-Kun Félegyháza (komitat Pest-Pilis Solt-Kiskun), Barcs, Nagy-Atád, Szigetvár (komitat Somogy), Kis-Marton, łącznie z miastem Kis-Marton, Sopron (komitat Sopron), Kis-Varda (komitat Szabolcs), Török-Kanizsa, (komitat Torontál), Felso-Ör, (Obervarth), Köszeg, łącznie z król. wol. miastem Köszeg (komitat Vas);

b) z król. woln. miast Kecskemét, Nagy-Várad, Sopron i Szeged.

2. **Z Kroacyi-Slawonii:**

a) z następujących powiatów:

Gjurgjevac, Koprivnica, Krizevac (komitat Bjelovar-Krizevci), Novi, Ogulin, Sluin, Vojnić, Vrbovsko (komitat Modrus-Rieka), Ilok, Šid, Vukovar, (komitat Sriem), Novagradiska, Pakrac, (komitat Pozega) Iwanec, Ludbrieg, Novimarof, Krapina, Varazdin, Zlatar, (komitat Varazdin), Dugoselo, Glina, Jaska, Karlovac, Petrinja, łącznie z samodzielnem miastem Petrinja, Pisarovina, Samobor, Sissek, Stubica, Sveti-Ivan-Zelina, Vrgin most, Zagreb (komitat Zagreb);

b) z wolnych miast Karlovac, Koprivnica, Sissek, Varazdin.

III.

Z powodu panujących epizoocyj w **powiatach granicznych** a mianowicie:

a) **zarazy pyskowo-racicowej** w powiecie sądowym Nezsider (komitat Moson) Czakolcza (komitat Nyitra) zakazuje się przywozu zwierząt racicowych, dalej

b) **pomoru świń** w powiatach sądowych Szolyva (komitat Bereg), Nagy-Marton (komitat Sopron), Szent-Gotthárdt (komitat Vas), zakazuje się przywozu świń i wreszcie

c) **ospy u owiec** w powiatach Dolnj, Lapac, Gospić, Gracac, (komitat Lika-Krbava), zakazuje się przywozu owiec z nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na mocy zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Bruck nad Litawą, względnie Göding, Mistelbach, Stryj, Wiener-Neustadt; Feldbach, Benkovac, Knin, Zara, oraz przez Radę miejską w Wiener-Neustadt

Dla zwierząt, przeznaczonych do przewozu, winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich względnie w okręgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przewóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Rozporządzenie niniejsze znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 4, 5, 9 i 18 maja 1900 L. 14.963, 15.795, 16.051 i 16.702 ogłoszonych tutejszemi rozporządzeniami z 11. 16. i 27. maja b. r. L. 46.02?, 46.601, 48.223 i 51.288.

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych z Węgier i z Kroacyi-Slawonii wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy §. 46 ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. czerwca 1900.

L. cz. A. 47/00 3 (4406 3—3)

Oświęcimski Sąd powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Agnieszkę Guzikową, aby do spadku po Bronisławie Sikorze zmarłej dnia 11 stycznia 1900 ab intestato w Polance wielkiej zmarłej w czasokresie jednego roku się oświadczyła w przeciwnym razie spadek ten z deklarowanymi spadkobiercami i jej kuratorem Pawłem Sikorą przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 27. kwietnia 1900.

L. cz. IV. 113/93 10 (4562 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach podaje do wiadomości, że Frima Reichmann zmarła 1. lipca 1892 w Uściu zielonem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku tego powołaną jest tak wprost, jako też przez głowę zmarłego 4. sierpnia 1896 brata Chaima Reichmanna z ustawy córka Sara Reichmann.

Gdy miejsce pobytu Sary Reichmann nie jest znanem, wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Aronem Blauerem.

Monasterzyska, 25. maja 1900.

L. cz. T. 29/00 1 (4546 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na wniosek Mojżesza Menkesa z dnia 4. maja 1900 l. cz, T. 29/00 (1) po myśli art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne i wzywa posiadacza zaginionego weksla z daty Lwów 14. października 1896 przez Mojżesza Menkesa na własne zlecenie wystawionego przez Izraela Dawida Süssa akceptowanego, dnia 31. października 1898 płatnego, aby w przeciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" weksel ten tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel zostanie uznany za umorzony.

Lwów, dnia 5. maja 1900.

L. 55.081.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. maja do 3. czerwca 1900 r.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Brody	Hucisko brodzkie.
	Buczacz	Monasterzyska.
	Skałat	Borki małe.
	Śniatyn	Śniatyn.
	Trembowla	Budzanów (ob. dw.), Kobyłowłoki (ob. dw.).
Parchy	Borszczów	Cygany (ob. dw.).
	Brzozów	Przesietnica, Blizne.
	Dąbrowa	Dąbrowice.
	Krosno	Iwonicz.
	Lisko	Ustrzyki dolne.
	Stryj	Bereźnica, Stryj.
	Tarnów	Klikowa.
Róża wąglikowa	Brody	Bielawce, Strzemilcze.
	Brzeżany	Ceniów.
	Horodenka	Siekierczyn, Strzylcze.
	Husiatyn	Czarnokońce wielkie.
	Podhajce	Małowody.
	Rohatyn	Żurawienko.
Pomór świń	Jarosław	Tuchla.
	Kołomyja	Winograd.
Otręt	Nisko	Kamień.
	Skałat	Kołodziejówka.
Wścieklizna	Kosów	Monastersko.
	Podhajce	Stare miasto.
	Rohatyn	Łukowiec.
	Stanisławów	Pobereże.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. czerwca 1900.

L. 55.447.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 29. i 31. maja 1900 L. 18.920 i 19.148, tyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń **co do przywozu zwierząt z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.**

Z powodu ponownego zawleczenia pomoru świń do tutejszego obszaru, c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wzbroniło rozporządzeniem z dnia 29. maja 1900 L. 18.920 ogłoszonem w urzędowej gazecie „Wiener Zeitung" z dnia 31. maja b. r. Nr. 124 przywozu świń z powiatów sądowych Csurgó (komitat Somogy), Vasvar (komitat Vas), Kanizsa (łącznie z miastem Nagy-Kanisza) Nova Pacsa i Zala-Egerszeg (łącznie z miastem tej samej nazwy w komitacie Zala) na Węgrzech, dalej z kroacko-slawońskich powiatów Klanjec i Pregrada (komitat Varasdin) do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Natomiast znosi się wydane z powodu zawleczenia pomoru zakazy przywozu świń z powiatów sądowych Csongrád (komitat Csongrád), Kis-Kun-Félegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), i z król. woln. miasta Kecskemét, dalej z powiatów sądowych Szigetvár (komitat Somogy) i Szt.-Lörincz (komitat Baranya), wreszcie wydane z powodu panującej zarazy pyskowo-racicowej zakazy przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z granicznego powiatu sądowego Szakolcza (komitat Nyitra) na Węgrzech do tutejszego obszaru

Obowiązujące nadal na mocy ugody w myśl art. I. ustępu 2. rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179), aż do dnia 40-tego po wygaśnięciu chorób stadnych zakazy przywozu świń z gmin Alpar z powiatu sądowego Kis-Kun-Felegyháza i Monosokor powiatu sądowego Szt.-Lörincz względnie przywozu zwierząt racicowych z gmin Egbell i Kopcsany powiatu sądowego Szakolcza wraz z ich sąsiedniemi gminami nie zostają naruszone przez zniesienie zakazów wydanych co do nazwanych powiatów.

Obwieszczeniem zaś z dnia 31. maja 1900 L. 19.148, ogłoszonem w urzędowej gazecie „Wiener Zeitung" z dnia 2. czerwca b. r. Nr. 126 zakazało c. k. Ministerstwo z powodu dalszego zawleczenia pomoru przywozu świń z powiatu sądowego i król. woln. miasta Székes-Fejérvár (komitat Fejér) do tutejszego obszaru.

Dalej wzbroniony jest przywóz świń na podstawie zakazu wydanego przez c. k. Starostwo w Göding, a potwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo w Bernie z powodu panującej zarazy pomoru w węgierskim granicznym powiecie sądowym Szenicz (komitat Nyitra).

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do obwieszczenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 25. maja b. r. L. 18.092 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z dnia 5. czerwca b. r. L. 53.920.

Powyższe zarządzenia obowiązują natychmiast.

Lwów, dnia 5. czerwca 1900.

L. cz. IV. 3/93 5 (4461 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Szapsego Weingartena, iż w pertraktacyi spadku po jego dziadku Leibie Weingartenie ustanowił mu kuratorem adw. w Drohobyczu dr. Marka Tiegermana i doręczył temuż uchwałę z 28. marca 1900 l. cz. IV. 3/93 2 przynależną spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 5. maja 1900.

L. cz. E 250/00 3 (4471 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Śniatynie przeciw Herschowi Schönholz Mozesa o 400 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 12. lutego 1900 l. cz. E. 250/00 1, którą dozwolono na przymusowe ustanowienie prawa zastawu dla pretensyi 400 kor na 2/3 częściach realności objętej whl. 495 II. gm. Śniatyn.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Hersch Schönholz Mozesa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. Simonowicza w niatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Schönholza Mozesa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 19. kwietnia 1900.

L. cz. Z. 229/99 7 (4466 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu podaje do wiadomości, że dnia 6. sierpnia 1899 znaleziono w ogrodzie Jana Graba w Nagorzanach po-iat Szczerzec kwotę 125 kor. 80 h.

Kwota ta zdeponowaną jest w sądzie tutejszym i może przez wylegitymować się mającego właściciela być podjętą.

Wzywa się zatem właściciela tej kwoty, by najdalej w ciągu roku od daty ogłoszenia niniejszego edyktu po odbiór tej kwoty się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie zostanie ona wypłaconą znalazcy.

Szczerzec, dnia 23. maja 1900.

L. cz. C. VI. 174/00 1 (4693 2—3)

Przeciw Piotrowi Własijczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Hawryłę Własijczuka, rolnika w Werbiążu niżnym pozew o uznanie mocy egzekucyjnej kontraktu kupna z daty Kołomyja 21. marca 1889 lr p. 1300 za zgasłą.

Na podstawie pozwu z dnia 18. maja 1900 l. cz. C. VI. 174/00 (1) wyznaczono audyencyę sądową na dzień 12. czerwca 1900 o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Piotra Własijczuka, ustanawia się p. dr. Bazylego Jurczenkę adwokata krajowego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Piotra Własijczuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kołomyja, dnia 26. maja 1900.

L. 73. (4638 3—3)

Pan dr. Israel Lauterbach wskutek przesiedlenia się ze Stryja wpisany został na liście adwokatów z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Wydział Izby adwokatów.

Sambor, 19. maja 1900.

L. cz. Nc. VI. 6/00 2 (4542 2—3)

Na żądanie Edwarda Kleina, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem książeczki udziałowej Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie Nr. 79 na 90 koron i na imię Edwarda Kleina opiewającej, a rzekomo zaginionej.

Wzywa się zatem tych, którzy się znajdują w posiadaniu tej książeczki i roszczą sobie do niej jakie pretensye by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni o dnia trzeciego ogłoszenia tego edyku licząc, wykazali to swe prawo w podpisanym sądzie, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasu, na ponowne żądanie Edwarda Kleina książeczka rzeczona za amortyzowaną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, dnia 11. kwietnia 1900.

L. cz C. III. 82/00 (2) (4749)

Przeciw Annie Rosenbaum, byłej kupcowej w Złoczowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez firmę Maurycego Reicha następcy w Białej zastąpionej przez adw. dr Sam. Reicha w Białej, pozew o zapłacenie 277 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tym sądzie rozprawę na 14. czerwca 1900 o godzinie 9 rano w sali rozpraw Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Anny Rosenbaum ustanawia się p. dr. Maurycego Aronsohna, adw. w Białej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biała, dnia 10. maja 1900.

L. cz. C. II. 169/00 (1) (4745)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Józefowi Mielnik przedtem w Olszanicy wnieśli Antoni i Barbara Orłowscy włościanie w Olszanicy przez adw. dr. Afenda w Sanoku pozew o unieważnienie aktu notaryalnego z daty Lisko 9. grudnia 1897 l. rep. 4678.

Rozprawa odbędzie się dnia 16 czerwca 1900 o godz. 9 rano biuro Nr. 10.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Strutyński w Lisku będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 29. maja 1900.

L. cz. C. I 178/00 (1) (4669)

Przeciw nieobecnemu Iwanowi Drahus, rolnikowi, przedtem w Wółtuszowej, wniósł ks. Jan Merena gr. kat. proboszcz w Desznie przez adw. dr Janotę w Rymanowie skargę o 400 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 19. czerwca 1900 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Fećko Homziak wójt w Wołtuszowy będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, 29. maja 1900.

L. cz. C. 40/00 (4665 1—3)

Przeciw Berlowi Brandowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Edmunda Staronia pozew o uznanie iż prawo zastawu dla sumy 400 i 1000 zł. w. a. na dobrach Głobikowa i Gembiczyna na rzecz pozwanego zaintabulowane zgasło i ma być wyekstabulowane.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono do ustnej rozprawy procesowej w tut. sądzie biuro Nr. 6 audyencyę na dzień 28. czerwca 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Berla Branda ustanawia się pana Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Berla Branda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się niezgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 24. maja 1900.

L. cz. T. 8/00 6 (4447 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny wdraża na wniosek p. Eugeniusza Wasilkiewicza z 19. stycznia 1900 l. cz T. 8/00 1 po myśli pat. ces. z 15. sierpnia 1817 Zb. u. s. Nr. 1361 postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych 56 letnich 4 procent. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wraz z niewypłaconymi dotąd kuponami od tych listów a mianowicie:

1. listu Ser. IV Nr. 3853 na 1000 koron opiewającego emitowanego 1 lipca 1893 z 23 kuponami z których pierwszy dnia 30. czerwca 1900, zaś ostatni dnia 30. czerwca 1911 jest płatny,

2. listu Ser. IV Nr. 7672 na 1000 koron opiewającego emitowanego 1 lipca 1893 z 23 kuponami, z których pierwszy dnia 30. czerwca 1900, zaś ostatni dnia 30. czerwca 1911 jest płatny.

3. listu Ser. IV Nr. 11.084 na 1000 koron opiewającego emitowanego 1 lipca 1894 z 25 kuponami z których pierwszy 30 czerwca 1900, zaś ostatni 30 czerwca 1912 jest płatny.

4. listu Ser. V., Nr. 19.709 na 200 koron opiewającego emitowanego 1 stycznia 1894 z 24 kuponami, z których pierwszy dnia 30. czerwca 1900 zaś ostatni 31. grudnia 1911 jest płatny.

5. listu Ser. V. Nr. 20.303 na 200 koron opiewającego emitowanego 1. lipca 1894 z 25 kuponami, z których pierwszy dnia 30. czerwca 1900, zaś ostatni 30. czerwca 1912 jest płatny.

6. listu Ser. V., Nr. 28.400 na 200 koron opiewającego emitowanego 1 stycznia 1899 z 34 kuponami z których pierwszy 30 czerwca 1900, zaś ostatni 31 grudnia 1916 jett płatny a zarazem wzywa się posiadacza tych listów zastawnych z kuponami ażeby te listy w przeciągu 3 lat od dnia płatności ostatniego kuponu, zaś kupony od tych listów w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ich płatności licząc tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożył, lub swe prawa do nich wykazał, iż po bezskutecznym upływie zakreślonych tu terminów pomienione listy wraz z kuponami za umorzone zostaną uznane.

Lwów, dnia 17. maja 1900.

L. cz. T. 28/00 1 (4544 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdrażając na prośbę gal. Kasy oszczędności we Lwowie z dnia 3 maja 1900 l. cz. T. 28 00 1 po myśli art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza weksla treści „Biała den 3. März 1891 Pr. oeste W. Fl. 475 Vier Monate a datto zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre des Towarzystwo zaliczkowe w Białej die Summe von Gulden Vier hundert siebzig fünf in oestr. Währ, den Werth baar erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Paweł Wilman m. p. Herrn Michael Janik in Jeleśna zahlbar in Lemberg, angenommen Michał Janik m. p. (a tergo) Towarzystwo zaliczkowe w Białej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, Fr. Wyspiański m. p., Józef Semerda m. p., ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej weksel ten tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 4. maja 1900.

L. cz. T. 34/00 1 (4545 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na wniosek p. Olgi Langiewicz z dnia 12. maja 1900. l. cz. T. 34/00 1 postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego weksla z daty Lwów, 15. kwietnia 1900 płatnego 15. lipca 1900 na kwotę 560 koron opiewającego przez p. Józefa Lubińskiego wystawionego a przez p. Józefa Eile akceptowanego „a tergo" zaopatrzonego następującemi żyrami „Józef Lubiński", pp. Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe Beck, Ungar, Stesłowicz i „Idelfons Beck", „dr. Wiktor Ungar", „dr. Władysław Stesłowicz" i wzywa posiadacza tego weksla, ażeby w przeciągu 45 dni licząc od dnia płatności weksla, takowy tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 15. maja 1900.

Zamknięcie rachunków powiatowej Kasy Oszczędności w Tarnobrzegu.

Bilans z dniem 31 grudnia 1899.

Stan czynny:	K.	h.
Gotówka z 31. grudnia 1899	13399	73
Pożyczki hipoteczne	172248	94
Eskont weksli	24936	—
Odsetki zaległe od pożyczek hipotecznych	2	37
	210587	04

Stan bierny.	K.	h.
Wkładki oszczędności	199681	97
Depozyta obce	4988	28
Odsetki od pożyczek hipotecznych naprzód pobrane	2553	69
Odsetki od eskontu weksli naprzód pobrane	136	67
Zysk za rok 1899	3226	43
	210587	04

Rachunek strat i zysków za rok 1899.

Przychód	K.	h.
z rachunku odsetek od pożyczek hipotecznych	7827	12
z rachunku odsetek od eskontu weksli	975	40
z rachunku odsetek zwłoki	13	05
z rachunku kosztów administracyi	2184	86
z rachunku odsetek zaległych (zwłoki)	2	37
	11002	80

Rozchód	K.	h.
z rachunku odsetek od wkładek oszczędności skapitalizowanych	4866	92
z rachunku odsetek wypłaconych	219	09
z rachunku odsetek od pożyczek hipotecznych naprzód pobrane tj. na rok 1900	2553	69
z rachunku odsetek od eskontu weksli pobranych na rok 1900	136	67
zysk za rok 1899	3226	43
	11002	80

Dyrekcya:
Gustaw Hinzinger, Władysław Gryglewski,
Komisya rewizyjna Wydziału:
Ks. Marcin Zuziak, Rachmiel Kanarek.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.